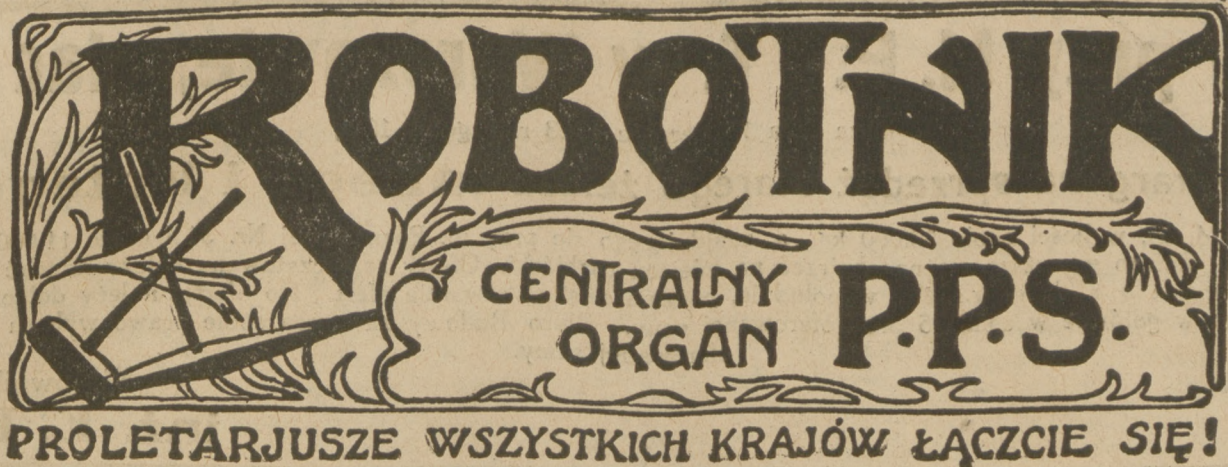


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU
20 GROSZY.**

NIEODPOWIEDZIALNE SZCZUCIE

Nasza prasa t. zw. sanacyjna, szczególnie zaś ten jej odłam, który nie reprezentuje żadnego elementu zorganizowanego, lecz jest tylko echem nastrojów, wiejących „z góry”, wyżyła się już doszczętnie wszelkich zasad i jakichkolwiek poglądów własnych. Żyje ona z inspiracji zzewnątrz, z przypodchlebiania się panującemu kursowi i służalczością wobec jednostki. Mowa tu o prasie hurra - sanacyjnej z „Kurjerem Porannym”, „Przeglądem Wieczornym” i „Głosem Prawdy” na czele.

Pisma te były kiedyś „postępowe”, czy nawet „radykałne”, obecnie są faszyzującą - nijakie i gdy zachodzi potrzeba zmieniają z dnia na dzień swą fizjonomię. Jeżeli wczoraj byliśmy za sprawę Konstytucji, to „Kurjer Poranny” doradza już nie reformę Konstytucji marcowej, lecz wyrzucenie jej w całości na śmietnik, a na jej miejsce ma być podyktowanych kilka formułek zasadniczych, które naród „z entuzjazmem” przyjmie w głosowaniu powszechnym. „Głos Prawdy” o sprawie Konstytucji w ogóle nie ma do powiedzenia, bo w klubie „Jedynki” jest 11 projektów konstytucyjnych, p. Giełżyński zaś z „Epoki” — organu rządowego — ma 12-ty projekt, jedynie rozsądny, gdyż broniący Konstytucji marcowej, a decydować będzie w tem „ambarras de richesses” ulubiona 13-ka marsz. Piłsudskiego. Nie przeszkadza to „Głosiowi Prawdy” z całym tupeństwem i zarożumiałością atakować „Robotnika” za „niepoważne” traktowanie sprawy Konstytucji.

Ale tu chodzi nam o inną sprawę. Oto od chwili utworzenia w Niemczech rządu koalicyjnego z wybitnym udziałem socjalistów, owe dzienniki sanacyjne nie omijają żadnej sposobności, byle tylko zohydzić ten rząd w opinii polskiej. Wszystkie środki są tu dobre: kłamstwo, insynuacje, żakowskie docinki i ukłucia. Wyjaśniliśmy przed kilku dniami politykę Niemiec w sprawie Litwy. Stwierdziliśmy, że Niemcy ze względu na Rosję sowiecką, nie mogą prowadzić jednolitej taktyki w tej sprawie, lecz muszą lawirować, by dogodzić państwu zachodnim i Rosji, nie zrażając jednocześnie ku sobie Polski i Litwy. Jest to dla Niemiec sytuacja niewygodna, najeżona trudnościami, ale to już ich sprawa. Wyrazem tych trudności są nerwowe i nieodpowiedzialne głosy niektórych pism niemieckich, ale one wysterczą, by nasze hurra-sanacyjne organa wszczęły również historyczny i nieodpowiedzialny wrzask, jakoby „marzenia niemieckie o rewizji Traktatu Wersalskiego od chwili utworzenia rządu o przeważnym wpływie klerykałnych centrowców przy kanclerstwie socjalisty — rządu wywieszającego sztandar republikański, pomimo współudziału stronnictwa Volkspartei, którego „republikańizm” jest bardzo względny — przybrały prawdziwie chorobliwy charakter.”

„Chorobliwy” charakter przybiera tu insynuacja „Kurjera Porannego”, gdyż Rząd niemiecki dotychczas ani słówkiem nie zapowiedział jakiegokolwiek akcji dyplomatycznej na rzecz zmiany Traktatu Wersalskiego. Wszystkie zabiegi Niemiec idą obecnie w kierunku szybkiej ewakuacji Nadrenji i ostatecznego uregulowania sprawy odszkodowań. Ów „przeważny wpływ klerykałnych centrowców na Rząd niemiecki” wyraża się w osobie 1 (jednego!) ministra centrowego w gabinecie niemieckim, Guerarda, którego „Kurjer” nazywa „najwplywowszą osobistością” w rządzie, chyba dlatego, że piastuje teke... komunikacji! „Kurjer” wyraża się złośliwie o republikańskim Volkspartei, ale nie słyszałoby jescznie, by odezwał się choćby ironicznie o republikańskim min. Meyszowicza, również zachodzą tu ta zasadnicza różnica, że marszałek Piłsudski mógł powołać do

KONGRES MIĘDZYNARODOWKI

PRZEMÓWIENIE TOW. MIECZYSŁAWA NIEDZIAŁKOWSKIEGO
DEBATA O SPRAWACH EKONOMICZNYCH I KOLONIALNYCH

(Telegram własny).

Bruksela, 9 sierpnia.

Dzisiaj w Komisji politycznej Kongresu przemawiał tow. Mieczysław Niedziałkowski. Tow. Niedziałkowski określił między innymi różnice między faszyzmem włoskim, a obecnym systemem rządzenia Polską, zobrazował walkę P. P. S. w obronie demokracji, wykazał dalej różnice, które zachodzą między polityką polską, a polityką litewską oraz omawiał socjologię dyktatury i kryzys parlamentarysty.

Tow. Niedziałkowski podkreślił, że w walce o demokrację Partja nasza nie potrzebuje współczucia fa-

szywych przyjaciół, ma jednak prawo do zaufania klasy robotniczej innych krajów.

Tow. Niedziałkowski wskazał, że system prezydencki oznaczałby w Europie stały „bonapartyzm”. Trzeba przed tem obronić Europę, trzeba uratować w Europie parlamentaryzm i demokrację.

Posiedzenie plenarne Kongresu było poświęcone w dniu dzisiejszym debatom ekonomicznym oraz sprawie wyzwolenia ludów nieuropejskich z cęgów polityki kolonialnej.

J. S.

REZOLUCJA W SPRAWIE SYTUACJI GOSPODARCZEJ

Bruksela, 9 sierpnia. (PAT.). Odbywający się tu Kongres Socjalistyczny przyjął jednomyślnie rezolucję, dotyczącą powojennej sytuacji gospodarczej. Rezolucja ta domaga się zastąpienia monopolu kapitalistycznych wspólnot narodową, a trustów międzynarodowych — organizacją własności na podstawie porozumienia narodów. Delegat francuski, Pa-

weł Faure, oświadczył, iż sprawa ewakuacji Nadrenji, aby nie budziła zaniepokojenia opinii francuskiej, winna być połączona ze sprawą rozbrojenia. Mówca zaznaczył dalej: „Pragniemy kontroli nad rozbrojeniem powszechnym, którego wstępem winno być rozbrojenie Niemiec”.

ZAWODY LOTNICZE POLSKI I MAŁEJ ENTENTY

Praga, 9 sierpnia. (PAT.). Raid samolotów Małej Ententy i Polski zakończył się dziś w Pradze. Lotnicy startowali rano w Bukareszcie, a dalszymi etapami były miasta: Białogrod, Zagrzeb, Brno i Praga. Do wieczora na lotnisko tutejsze z 22 aparatów, które rozpoczęły lot okólny, przybyło 15 aparatów. Trzy aparaty w czasie lotu wycofały się z zawodów. Wśród przybyłych do Pragi samolotów polskich jest trzy, rumuńskich — pięć, jugosłowiańskich — cztery i czechosłowackich — cztery. Odpady dwa samoloty polskie, dwa samoloty jugosłowiańskie i dwa

czechosłowackie. Z polskich lotników przybyli o godz. 14,48 mjr. Stachon i kap. Pista, o godz. 19,22 kap. Peterek i por. Orlik, a o godz. 20,40 mjr. Makowski i ppłuk. Szandarowski. Według dotychczasowych obliczeń, pierwsze miejsce zajął aparat czechosłowacki z kap. Klepsem i mjr. Januskim, którzy całą drogę długości 3111 km. przebyli w 15 g. i 2 m. Drugie miejsce zajął aparat rumuński, trzecie czechosłowacki, czwarte również czechosłowacki, piąte jugosłowiański i szóste polski z mjr. Stachonem i kap. Pistlem.

PAKT KELLOGA PRZESŁANY MOCARSTWOM DO PODPISU

Berlin, 9 sierpnia. (PAT.). Donoszą do prasy tutejszej z Paryża, że w porozumieniu z Kellogiem Quai D'Orsay przesłało wczoraj 7-miu mocarstwom lotarni, oraz dominjom angielskim oficjalne zaproszenie do podpisania paktu antywojennego. Odpowiedzi na zaproszenia te oczekuje francuskie Ministerjum Spraw Zagranicznych do końca bież. tygodnia. Co do za-

proszania innych państw, a przede wszystkim Hiszpanji, nie zapadła jeszcze decyzja ostateczna, ale wykluczone jest niemal, aby zajęła jakaś zmiana wskutek stanowczego postanowienia Kelloga nie powiększania listy zaproszeń, celem uniknięcia niezadowolonych wśród tych państw, które chciałyby w ostatniej chwili przyłączyć się do tego uroczystego aktu.

rządu kogo chciał, a socjaliści niemieccy musieli się liczyć z układem sił w parlamencie.

Na podstawie głosów takich pism, jak „Berliner Tagblatt” i „Germania”, za które Rząd niemiecki jest również odpowiedzialny, jak Rząd polski za „Kurjer Poranny” i „Głos Prawdy”, oba te pisma atakują rząd i dyplomację niemiecką. I o coż tu chodzi? Szereg pism, m. in. „Berliner Tagblatt” przynoszą alarmujące wieści z Polski w związku z datą 12 b. m. Są to wiadomości tendencyjne, bałamutne, o posmaku wyraźnie antypolskim. Niektóre pisma zresztą sprostowały już te wiadomości. Ale źródło tych fałszów tkwi też po części w Polsce. Każdy, kto czytuje prasę zagraniczną, wie, że ostatni wywiad marsz. Piłsudskiego wywarł zagranicą jaknajgorsze wrażenie i że od tego czasu panuje tam opinia, iż w Polsce wszystko jest możliwe. Nie możemy przytaczać głosów prasy angielskiej, francuskiej, niemieckiej, skandynawskiej o wywiadzie, gdyż z wiadomych powodów... nie doszłyby one czytelników.

Nie można się więc dziwić, że wobec zjazdu legionistów w Wilnie i alarmu ze strony Waldemarasa, opinia zagraniczna nawet przychylna dla Polski wyraża niepokój.

Ale wróćmy do sprawy Wilna.

Centrowa „Germania” napisała, że „rząd Niemiec ani w obecnej chwili, ani w czasie sesji genewskiej nie mógłby uznać stanowiska Polski w konflikcie z Litwą za prawnie uzasadnione”. Idzie tu oczywiście o sprawę przynależności Wilna do Polski, ostatecznie przesądzonej. Ale „Głos Prawdy”, który prawie nigdy nie rozumie tego, co czyta, powiada, że rząd niemiecki (!) nie chce uznać obecnego stanowiska Polski, dążącej do zaprowadzenia normalnych stosunków z Litwą. Tymczasem Rząd niemiecki uznaje obecne stanowisko Polski i pragnie pomyślnego wyniku rokowań polsko-litewskich na podstawie uchwały genewskiej. Co się zaś tyczy sprawy Wilna to stanowisko Niemiec znane jest nie od dzisiaj i zahacza — jak już wykazaliśmy — o politykę niemiecko - rosyjską, a zresztą „Germania”, to nie Rząd niemiecki.

Bezmyślna ataki pism hurra-sanacyjnych na demokratyczny Rząd niemiecki nie służą bynajmniej interesom polskim, a w przededniu rokowań handlowych mogą tylko zatruć atmosferę między obu państwami. Cel tych ataków jest dla nas jasny: potęga socjalizmu niemieckiego jest solą w oku faszyzujących sanatorów, którzyby chętnie widzieli dokoła Polski pierścień mussolinich.

J. M. B.

Pierwsze korespondencje własne o przebiegu MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ czytelnicy znajdą na str. 3-ej.

POD RZĄDAMI MIN. MORACZEWSKIEGO KONFISKATA ZA KONFISKATĄ

1-go sierpnia skonfiskowano „Chłopską Prawdę”, organ Związku Zaw. Rob. Rolnych, 7-go sierpnia skonfiskowano „Głos Cukrownika”, organ Zw. Zaw. Cukrowników. Wczoraj zaś uległa konfiskacie broszura tow. pos. Kaczanowskiego p. t.

„Kolejarze wobec zagadnień chwili obecnej”,

wydana przez Centralny Wydział Kult.-Oświatowy Zw. Zaw. Kolejarzy.

Broszura ta o charakterze propagandowym zawiera ostrą krytykę polityki rządów pomajowych wobec mas pracujących, a w szczególności wobec kolejarzy, i wyraża jasno stanowisko Zw. Zaw. Kol. wobec najaktualniejszych spraw bieżących. Broszura jest napisana rzeczowo i potocznie, a liczne

swe wywody ilustruje danymi tyfrowymi. Ton-broszury jest spokojny, niema w niej żadnych wycieczek osobistych. A mimo to wszystko broszurę skonfiskowano!

Warto tu dodać, że referent prasowy Komisarjatu Rządu na zapytanie autora broszury dla jakich powodów ją skonfiskowano, nie umiał dać pozytywnej odpowiedzi. Ot, nie spodobało się „nastawienie” broszury, a już zadaniem prokuratora będzie odnaleść odpowiednio „nastawiony” tekst.

A cała ta orgja konfiskat spada na wydawnictwa związków zawodowych za urzędowania w zastępstwie premiera Bartla — min. Moraczewskiego, honorowego prezesa Zw. Zaw. Kolejarzy...

RZĄDOWE PROJEKTY O UMOWACH ZBIOROWYCH

I O ZAŁĄTWIANIU ZATARGÓW ZBIOROWYCH

Min. Pracy rozesało członkom Rady Ochrony Pracy dwa projekty ustaw o umowach zbiorowych pracy i o załatwianiu zatargów zbiorowych pracy.

W myśl projektu umowa zbiorowa może być zawarta przez stowarzyszenie zawodowe pracodawców lub przez poszczególnych pracodawców. Po stronie pracowniczej umowa może być zawarta przez związek zawodowy, w razie zaś braku związku przez delegację reprezentującą zespół pracowników.

Przy załatwianiu zatargu zbiorowego, przewodniczący komisji pojednawczo-rozjemczej zaprasza strony i usiłuje nakłonić je do pojednania. W razie jeżeli pojednanie pomiędzy stronami nie dojdzie do skutku, na wniosek jednej ze stron rozpoczyna się postępowanie rozjemcze z udziałem ławników; poczem

wydane zostaje orzeczenie rozjemcze. Orzeczenie nie odrzucone przez strony zyskuje moc umowy zbiorowej.

Umowa zbiorowa, która uzyskala przez zażające znaczenie na obszarze jej działania może otrzymać moc powszechnie obowiązującą. Dotyczy to również mierze i orzeczenia rozjemczego. W wypadkach zatargów doniosłych dla życia gospodarczego państwa Min. Pracy powołać może nadzwyczajną Komisję rozjemczą.

Po rozważeniu projektów przez Radę Ochrony Pracy, która zbierze się 24 września, zostaną one skierowane na Radę Ministrów, poczem przekazane będą na drogę ustawodawczą.

Ocenę tych projektów umieścimy po zapoznaniu się z ich treścią.

ZATWIERDZENIE KONFISKATY „CHŁOPSKIEJ PRAWDY”

Wyciąg z dziennika posiedzenia gospodarczego Wydziału VIII karnego sądu okręgowego w Warszawie odbytego w dniu 6 sierpnia 1928 r.

Wobec cech przestępstwa z art. 154 i 129 K. K. w rysunku p. t. „Wolnego i t. d.”, w artykule p. t. „Bić i kopać” w Nr. 17 (120) czasopisma „Chłopska Prawda” z dnia 1 sierpnia 1928 r. zaję-

cie powyższego numeru tegoż czasopisma na mocy art. 76 i 77 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. zatwierdzić, rozpowszechnienia wymienionego rysunku i artykułu zabronić; korespondencję zwrócić Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

KUBALA I IDZIKOWSKI WYJECHALI DO PARYŻA

SAMOLOT ICH DA SIĘ NAPRAWIĆ

Oporto, 9 sierpnia. (PAT.). Dokładne badanie, przeprowadzone nad stanem samolotu lotników polskich, pozwalają życiu nadzieję, że aparat da się naprawić. Samolot ucierpiał niewiele z powodu upadku, natomiast został usz-

kodzony przez stalowe kable w czasie akcji ratowniczej, jednakże znacznie. Motor dał aparat pozostała nietknięta. Cóż za naprawę! Samolot będzie odesłany do Paryża na statku przez le Havre.

ZMYŚLONY WYWIAD

Lizbona, 9 sierpnia. (PAT.). Havas donosi, że lotnicy polscy stwierdzają kategorycznie, iż nie udzielali wcale

przedstawicielowi agencji „British United Press” wywiadu, który agencja ta ogłosiła.

PODZIĘKOWANIE POLSKI ZA RATUNEK LOTNIKÓW

Hamburg, 9 sierpnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym konsul Rzpłitej Polskiej Namysłowski złożył w imieniu ministra spraw zagranicznych serdeczne podzie-

kowanie dyrektorowi „Deutsche Levante Linie” w Hamburgu za uratowanie lotników polskich przez załogę statku „Samos”.

ARESZTOWANIE WYŻSZYCH OFICERÓW NA LITWIE

Kowno, 9 sierpnia. (A. W.). Przeprowadzone zostały nowe aresztowania wśród wyższych oficerów litewskich. W Jeziorach i Szawlach uwięziono 11 oficerów. Dzisiejsze dzienniki kowieńskie usiłują wyjaśnić aresztowania, powołując się na istnienie rzekomego spi-

sku przeciwko Waldemarasowi i jego klucze. Aresztowani oficerowie mieli pozostać w rzekomym kontakcie z emigracją Pleczkajtisa oraz zakompirowaną centralą litewskich S. D. na Żmudzi.

Biuro Budowy przy M. P. i T. w Warszawie, plac Napoleona 8

ogłasza dnia 13 sierpnia 1928 r. o godz. 12-iej

przetarg na sprzedaż starego żelaza lanego i kutego

uzyskanego z rozbiórki magazynu P. M. T., w ilości około 30.000 kg., a znajdującego się przy ul. Poznańskiej Nr. 31 i około 11.000 kg. żelaza uzyskanego z rozbiórki kotłowni przy ul. Królewskiej Nr. 13. Żelazo powyższe można obejrzeć na miejscu rozbiórki. Oferty zapieczętowane należy składać w sekretariacie Biura Budowy, M. P. i T., pokój Nr. 40 do dnia 13 sierpnia b. r. do godz. 12-iej w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie U. P. T. Warszawa 1 (pokój Nr. 19) wadium w gotówce w sumie 5 proc. oferowanej ceny. Biuro Budowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy.

Kierownik Biura Budowy
inż. E. Ruszczewski.

ZWIERSZONE KOMPETENCJE KOMISARZA RZĄDU

Z dn. 24 b. m. wchodzi w życie rozporządzenie rady ministrów o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej na obszarze m. stoł. Warszawy.

W związku z tem na podstawie rozporządzenia min. spraw wewnętrznych, Komisariatowi Rządu przekazuje się decyzje w pierwszej instancji w następujących sprawach: 1) nadzoru nad zakładami graficznymi i składami druków, 2) nadzoru nad prasą, zajęcia druków, kontroli nad drukami zagranicznymi, 3) cenzury utworów słownych, 4) sprawy związane z wyświetlaniem filmów, 5) koncesji na przedstawienia widowiskowe, 6) rozmieszczenia komisariatów i posterunków P. P., tudzież kasowania istniejących i tworzenia nowych posterunków, 7) bezpieczeństwa w ścisłym znaczeniu tego słowa i kontroli nad wykonywaniem tych decyzji, 8) nadzoru nad zgromadzeniami, 9) nadzoru nad osobami, zajmującymi się nierządem ze stanowiska zwalczania chorób wenerycznych, 10) zezwoleń na kwesty, 11) zwalczania lichwy.

Rozporządzenia to wejdzie w życie po ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw”, co ma nastąpić w najbliższych już dniach.

ZMIANY KOSZTÓW UTRZYMANIA ZNÓW NIE USTALONO

Wczoraj miało się odbyć posiedzenie komisji przy głównym urzędzie statystycznym do badania zmian kosztów utrzymania w celu ustalenia zmian jakie zasły w tych kosztach w lipcu w porównaniu z czerwcem. Z powodu jednak braku quorum posiedzenie nie odbyło się i nowy termin nie został ustalony.

Zaznaczyć należy, że pierwsze posiedzenie komisji zwołane było już na dn. 4 b. m., lecz nie odbyło się również z powodu nieprzybycia części członków komisji.

POD ADRESEM KIEROWNICTWA AUTOBUSÓW MIEJSKICH

Zwracamy uwagę że autobus Nr. 8-W-21938 w dn. 9 b. m. wychodzący rano z remizy Praskiej, 2 razy się psuł i stał na przestankach od dworca Wileńskiego do mostu Kierbedzia, tracąc około 10 minut. Przyjeżdżający z okolic podmiejskich i zdążający do pracy na godz. 8-mą, narażeni są na spóźnienie: podwójny koszt, spowodowany niedbałą kontrolą autobusów przed wyjazdem z remizy.

LEON WASILEWSKI.

JESZCZE W SPRAWIE ZJEDNOCZENIA P.P.S. W MOMENCIE WYBUCHU WOJNY ŚWIATOWEJ*)

Chciałbym uzupełnić paru szczegółami ciekawe wspomnienia tow. Jana Krzesławskiego, umieszczone w „Robotniku” z dn. 5 sierpnia b. r. Sądzę, że moje uzupełnienia mogą przyczynić się do wytworzenia bardziej pełnego obrazu owego epizodu naszych dziejów partyjnych, o którym pisze tow. Krzesławski, ile że należałem wówczas do przeciwnego, jeśli się tak można wyrazić, obozu.

My, t. j. ówczesna władza P. P. S., traktowaliśmy grupę „Placówki” bez zaciętrzewienia, powiedzielibyśmy z wyrozumiałością, głównie z powodu należenia doń całego szeregu bardzo zasłużonych towarzyszy - bojowców, jak „Stanisław” (Arciszewski), dawny „Proletarijczyk”, Mieczysław Mańkowski i inni, przedewszystkiem zaś „Felek” Perl, któregośmy wszyscy lubili osobicie, pomimo, że on właśnie stał na czele grupy „Placówki” i rozwijał jej ideologię „opozycyjną”. Uważaliśmy, że ideologia ta (pomijając zadrażnienia osobiste) opierała się w znacznej mierze

*) Artykułem tow. Wasilewskiego i odpowiadając tow. Krzesławskiego zamkamy dyskusję w sprawie zjednoczenia P. P. S. w r. 1914. Zaznaczamy przytem, że nie podzielaćmy zdania tow. Wasilewskiego o „ideologii „opozycji” P. P. S. Redakcja.

DROŻYŻNA ROŚNIE PODROŻENIE MASŁA I SERÓW

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli związków handlujących nabiałem, na którym uchwalono podwyższyć od wczoraj ceny wszystkich gatunków masła, a mianowicie: wyborowego z 6 zł. 20 gr. do 6 zł. 60 gr., deserowego z 5 zł. 80 gr. do 6 zł. 20 gr., solonego z 5 zł. 60 gr. do 5 zł. 80 gr. i ośłkowego z 5 zł. 50 gr. do 5 zł. 80 gr. Nadto podniesiono ceny sera „szwajcarskiego” krajowego z 4 zł. 60 gr. do 4 zł. 80 gr., oraz tylnyckiego I gat. z 4 zł. 60 gr. również do 4 zł. 80 gr., wszystko za kg. w detalu.

Paskarze nabiałowi, korzystając z okresu żniw, w którym dowóz produktów wiejskich trochę maleje, nie przepuszczają okazji jak widać, do wykorzystywania sytuacji i ściągają sobie łatwo zwiększone zyski. Tak łatwo, że aż dziwne wydają się spokój i obojętność władz na nowe, wzmożone wypompowywanie kieszeni konsumentów przez przemysłowych „obywateli”.

PODWYŻKA TARYFY SAMOCHODOWEJ

Związek właścicieli dorożek samochodowych w Warszawie zwrócił się przed miesiącem do wydziału przemysłowego Magistratu o podwyższenie obowiązującej obecnie taryfy o 20 proc., t. j. z 50 do 60 gr. za klm., poparliśmy to żądanie „ściśła” kalkulacją eksploatacji dorożek samochodowych.

Wydział przemysłowy Magistratu przychylił się obecnie do tej prośby. Podwyżka taryfy samochodowej omawiana będzie wkrótce na plenum Magistratu. Wprowadzenie jej wymaga jeszcze aprobaty Rady Miejskiej.

STRAJK W PRZEMYŚLE CHEMICZNYM

Dnia 30 ub. m. wybuchł strajk w fabrykach fajansu Winogrodowa w Nowym Dworze i Ehrenreicha w Pruszkowie. Po dwutygodniowym bezrobociu robotnicy w fabryce Winogrodowa w ilości 150 powrócili wczoraj do pracy, natomiast w Pruszkowie na 320 robotników zgłosiło chęć powrotu do pracy — 15. Właściciele fabryki Ehrenreicha zamierzają w dniu dzisiejszym uruchomić warsztaty.

na nieporozumieniu. Piłsudski, bywając często we Lwowie, stykał się osobicie z „Folkem” i traktował jego „opozycyjność” nieco żartobliwie. Najwięcej niechęci wzbudzał u nas tow. Kornel (Włodzimierz Kunowski) z powodu od dawna szerzących się, absolutnie na niczem jednak nie opartych podejrzeń. Osobiste podejrzeń tych nigdy nie podzielałem i zawsze występowałem w obronie Kunowskiego, co mi później sam z wdzięcznością przyznawał, wspominając moją rolę jako świadka w sądzie partyjnym, zwołanym w jego sprawie. Zresztą ogół towarzyszy miał się niebawem przekonać, że Kunowski był człowiekiem ponad wszelkie podejrzenia czystym, oddanym sprawie bezwzględnie i ofiarnym.

Tow. Krzesławski słusznie podkreśla fakt, że obie strony starały się względem siebie zachować lojalność. Dodam tu, że my, t. j. ówczesna władza P. P. S., staliśmy niezłomie na stanowisku, że „opozycja” wcześniej czy później wróci do Partii. Czuliśmy więc wszystko, aby wchodzących w jej skład towarzyszy nie zrażać. Ja osobicie, będąc wówczas redaktorem „Przedświtu” i „Robotnika”, trzymałem się taktyki zupełnego milczenia o grupie „Placówki” niedając się wciągać w polemikę. Pamiętałem bowiem bardzo dobrze, jak taka polemika zacięnia wzajemne stosunki i podżębia antagonizmy, z początku niezbyt widoczne. Z tego powodu miałem nawet męw zatarg z towarzyszami na jednej z Rad partyjnych. Chodziło o to, że ówczesny kierownik roboty warszawskiej, tow. Włodzimierz (Rajmund Jaworowski) przeprowadził na wszystkich „dzielnicach” Warszawy

POŁKOLONJE LETNIE LIGI SZKOLNEJ PRZECIWGRUŻLICZEJ

Po zorganizowaniu 6-tygodniowego kursu dla wychowawców i instruktorów półkolonij letnich i opracowaniu ich programu z końcem roku szkolnego na półkolonie przyjęto 15.684 dzieci. Uczęszcza stale mniej więcej ponad 10.000 dzieci. Koszt prowadzenia półkolonij ponosi Magistrat oraz, w b. skromnej zresztą mierze, Min. Spraw Wojskowych. Półkolonie są wizytowane przez specjalnych wizytatorów pod względem higieny i wychowania fizycznego — Dr. Majkowskiego, pod względem wychowawczym przez kierowników szkół powszechnych — tow. radn. Kazimierza Mamożara i p. Aleksandra Śmiechórskiego. Część dzieci przychodzi na półkolonie przed południem, pozostała — po południu. Obie grupy do tają posiłek w postaci 100-gramowej bułki i 1/4 litra mleka. Dzieci zwiedzały: Ogród Zoologiczny, Zamek, Katedrę, Stare Miasto i t. p., korzystając w celach wycieczkowych z tramwajów. Ma działwa i inne przyjemności: jeżdżą na łódkach i kucykach w parku Skaryszewskim, plażują, kąpią się, uczą się pływać i wioślować.

Rodzice „plac” za 6-tygodniowy (po pół dnia) pobyt dzieci na półkolonijach zł. 2,50, jednak 20% dzieci zostało zupełnie zwolnionych z opłat.

Wczoraj odbył się objazd półkolonij na który zaproszono przedstawicieli pr. y. Pomyślnie skutki półkolonij, szczególnie dla dzieci proletariatu są widoczne, chociaż piętna niedzy na dzieciach robotniczych nie można zatrzeć przez lepsze odżywianie w ciągu 6 tygodni. To też w niektórych punktach półkolonij dzieci są opalone, ale b. szczupłe i mizerne. Mimo to jednak opiekunów swoich i przedstawicieli prasy przyjmowały niezwykle serdecznie.

Należy podkreślić ofiarną pracę wychowawców, pobierających b. skromne pensje. Prócz półkolonij, siecią swą opasujących Warszawę, urządzane są w r. b. półkolonie wyjazdowe do Radosici i do Komorowa gdzie około 450 dzieci, wyjeżdżając rano, mają zapewnione świeże powietrze w suchej i lesistej miejscowości i otrzymują tam całodzienne pożywienie.

Poza tą akcją Liga Przeciwgrużlicza prowadzi półkolonie solankowe dla 450 dzieci oraz kolonie lecznicze: Skolimów — 300 dziewcząt, Śródborów — 150 dziewcząt i wycieczkowe: Miłosna — 400 dziewcząt, Urle — 400 chłopców.

Dziś o godz. 8 rano wyjeżdża 1000 dzieci na wycieczkę do Czernia i Góry Kalwarii. Życzymy im wesołej podróży i zabawy.

H. O.

KRONIKA POLITYCZNA

URLOP P. PREMIERA KOŃCZY SIĘ.
Powrót p. premiera Bartla z urlopu wypoczynkowego w Czechosłowacji oczekiwany jest w przyszłym tygodniu. P. premier objąć ma urządowanie z dn. 15 b. m.

POWRÓT MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

Wczoraj powrócił z Paryża do Warszawy p. Minister Poczty i Telegrafów, Bogusław Miedziński, powitany na dworcu Głównym w Warszawie przez dyrektorów departamentów Ministerjum P. i T. Zygmunta Frączkowskiego i Henryka Heilmanna oraz innych wyższych urzędników Min. P. i T.

Z POSELSWA FINLANDZKIEGO.

Przyjazd nowomianowanego posła Rplitej finlandzkiej, p. Ydmana, nastąpi w końcu bież. miesiąca. W tych dniach opuszcza stolicę p. o. posła charge d'affaires Yentilla. (PID.).

ZWALCZANIE NIERZĄDU.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych przystąpiło do opracowania nowych przepisów dla relamentacji prostytutki. Według tych przepisów osoby zajmujące się nierządem, a nie poddające się kontroli władz sanitarnych byłyby pociągane do odpowiedzialności karnej za roznoszenie chorób wenerycznych.

Z WARSZAWSKIEJ SPOŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

Przed trzema tygodniami, Warszawska Spółdzielnia Spożywców otworzyła 32-gi sklep spożywczy we własnym domu przy ul. Krochmalnej 52. Skromny, ale nadzwyczaj czysto i higienicznie utrzymany sklep jest przeznaczony dla okolicznej ludności robotniczej, która odczuwała brak w pobliżu sklepu spółdzielni.

Prawdopodobnie w październiku Spółdzielnia uruchomi nowy sklep w Mokotowie, na terenie nowowzniesionej kolonii Szustra.

Komisja Społeczno - Wychowawcza Spółdzielni urzędują dla członków w tym miesiącu zbiorową wycieczkę po Wile i oraz specjalne przedstawienie „Wesele na Kurpiach” w sali Związku Kolejarzy. Należy jeszcze nadmienić, że Kasa Oszczędności Warsz. Spółdz.

SAMORZĄD STOLICY

UZUPEŁNIENIE PRZEPISÓW EMERYTALNYCH PRACOWN. TRAMWAJOWYCH.

Peniważ par. 7 przepisów tymczasowych o cęprawach i zabezpieczeniu emerytalnym pracowników tramwajowych w Warszawie wyłącza z czasu pracy w tramwajach czas trwania bezpłatnych urlopów, przeto w razie powołania pracownika tramwajów do pełnienia obowiązków społecznych lub sprawowania urzędów państwowych i komunalnych nie należałoby potrącać przyznanego mu bezpłatnego urlopu z czasu pracy w tramwajach, by nie narażać go niesłusznie na straty materialne, jakie mogłyby wyniknąć dla niego przyszłości z powodu wysłużenia mniejszej emerytury.

W związku z tem Magistrat uchwalił na ostatnim posiedzeniu wystąpić do Rady Miejskiej o uzupełnienie wspomnianych przepisów następującą uwagą: „Nie potrąca się z czasu pracy w tramwajach bezpłatnych urlopów, udzielonych pracownikom tramwajowym na czas piastowania mandatów: posła, senatora, radnego miejskiego, jak również za czas pełnienia funkcji ministra podsekretarza stanu lub funkcji urzędowej z wyboru w Magistracie”.

W danej chwili z tej zmiany w przepisach skorzysta min. Komunikacji, p. Kühn, który, jak wiadomo, otrzymał urlop ze stanowiska dyrektora tramwajów miejskich na czas udziału w rządzie.

Piłsudskiego wojska polskiego. Tu muszę sprostować pewną niedokładność tow. Krzesławskiego. Tow. Perl nie był nigdy redaktorem „Dziennika Urzędowego Kom'arjatu Wojsk Polskich”, przekształconego niebawem (po utworzeniu legionów) na „Dziennik Urzędowy Polskiej Organizacji Narodowej”. Nie napisał też do tych pism, redagowanych od początku do końca przezemnie, ani wiersza.

LIST TOW. KRZESŁAWSKIEGO

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Moje wspomnienie o zjednoczeniu Polskiej Partii Socjalistycznej w momencie wybuchu wojny wywołało sprostowanie tow. Libkinda, umieszczone w „Robotniku” z dnia 8 sierpnia r. b.

Sprostowanie to dotyczy między innymi osoby Franciszka Makowskiego, byłego P. P. S-owca i byłego członka Związku strzeleckiego, obecnie komunisty, odesłanego do Rosji po skazującym go wyroku sądowym, w drodze wymiany więźniów.

Oczywiście, „nie zależy mi na szarpaniu honoru przeciwnika politycznego”, jak to słusznie stwierdza tow. Libkind. Jednak, wbrew tow. Libkindowi, z przykrością muszę ponownie stwierdzić, że Makowski w swoich zeznaniach niepotrzebnie wymienił nazwiska niektórych towarzyszy. Tak np. zapytany, skąd się wzięły w jego mieszkaniu książeczki paszportowe, zeznał, że wręczyłem mu je na dworcu w Krakowie, zawiadamiając, że w Warszawie ktoś się po nie zgłosi.

Zeznanie Makowskiego nie mogło mi

zaszkodzić, gdyż podczas śledztwa znajdowałem się poza sferą osiągalności władz rosyjskich, i z pewnością nie leżało to w jego intencji, gdyż uważam go, mimo głębokich różnic politycznych, za prawego człowieka. Jednak przyznać trzeba, że podobny system zeznań odbiega bardzo od zwyczajów, przyjętych w sferze rewolucjonistów.

W akcie oskarżenia P. P. S. Opozycji, znajdującym się w archiwum Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych, nietrudno te szczegóły sprawdzić.

W chwili pisania niniejszego sprostowania mam możność zapoznania się z uwagami Szan. Towarzysza L. Wasilewskiego, naogół potwierdzającymi moje wspomnienia, pisane z pamięci, choć może nazbyt bagatelizującymi ideowe podłoże tarć ówczesnych.

O tem podłożu nie chciałem pisać ze zrozumiących względów.

Osobisty wzajemny stosunek towarzyszy musiał grać poważną rolę, niezależnie od różnic w poglądach. Pojednawczy kierunek tow. Wasilewskiego, o jakim wspomina w swej odpowiedzi, był, moim zdaniem jedynie wskazującym. Gdyby stanowisko tow. W. zawsze brało górę w ówczesnych zatargach, nie byłoby ani „zawieszani”, nie świadczących bądź co bądź o żartobliwym stosunku, ani narażania tow. Kunowskiego na straszliwe moralne tortury. Dziś, na szczęście, jesteśmy mocni i zjednoczeni i wszystko to należy do przeszłości.

Z socjalistycznym pozdrowieniem
Jan Krzesławski.

POD ZNAKIEM MIĘDZYNARODÓWKI

POKÓJ — NACZELNEM HASŁEM SOCJALIZMU PROGRAMOWE OŚWIADCZENIA NA KONGRESIE

Bruksela, 6 sierpnia.

Na otwarcie Kongresu Międzynarodówki wygłoszono dwa wielkie przemówienia. Artur Henderson, długoletni sekretarz Angielskiej Partii Pracy, b. minister rządu MacDonald, przewodniczący Międzynarodówki, odczytał starannie przygotowane, dokładnie sformułowane, jasne i ściśle oświadczenie, które stanowiło niejako deklarację programową kierowniczych ciał Międzynarodówki. Emil Vandervelde, przez długie lata sekretarz Międzynarodówki, zasłużony twórca potężnej Belgijkiej Partii Robotniczej, również b. minister, we wspólnym porwie krasomówcy uzupełnił i uwypuklił oświadczenie Hendersona.

Stateczny, spokojny Henderson i porywający Vandervelde od razu nadali ton całemu Kongresowi, nastroili 600 delegatów na właściwą nutę: wyżej pracy w skupieniu i w poczuciu ogromu odpowiedzialności za jej wyniki — pracy, do której bodźca dodaje wzniósł idea i wiara, pracy, która nie zasklepia się w suchych formułach, lecz tętni żywą krwią walki milionowych mas o wyzwolenie.

Naczelnym hasłem obu mówców był: **pokój!** Dziś, w dziesiąt lat po ukończeniu wojny, w samą rocznicę niemieckiego najścia na spokojną Belgię, tu, na tej ziemi, nasiąkniętej krwią i nieszczęściem ludzkim, to wołanie o pokój musi rozlegać się raz jeszcze, hasło to raz jeszcze musi być rzucone światu całemu. Ludzkość nie ma jeszcze pewności, że trwały pokój już nastał. Upiór wojenny straszy i niepokoią we wszystkich częściach świata. Nagromadzony materiał palny nie jest usuwany. Do rozbrojenia daleko.

„Mamy do wykonania — mówił Henderson — zadanie niezmienne trudne. Wprawdzie powinniśmy być zadowoleni, że państwa burżuazyjne podchwyciły nasze hasło „*potępienia wojny*”, za które jeszcze niedawno nazywano „*zdradą ojczyzny*”. Ale jest to narazie czcza manifestacja i pozostanie nią, jeżeli nie będziemy trzymali rąk za słowo i nie będziemy się domagali dalszych kroków ku zapewnieniu pokoju. W masach robotniczych od czasu naszego ostatniego Kongresu w Marsylii, dążenia pokojowe rozwinęły się i u-

trwały. Opinia publiczna świata coraz silniej nas popiera. Na najbliższym Zgromadzeniu Ligi Narodów powinna się uwidatnić wola ludzkości utrwalenia pokoju. Hasła Protokołu Genewskiego: *bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie, żyją w świadomości ludów*. Komisje Ligi — rozbrojeniowa i arbitrażowa przygotowały bogaty materiał. Pakt Kelloga daje poczucie bezpieczeństwa narodom. Godzina próby dla Ligi Narodów zbliża się.

„Liga powinna uchwalić projekt umowy arbitrażowej i zażądać jego ratyfikacji przez wszystkie państwa świata do przyłączenia się do paktu Kelloga. Wreszcie, co najważniejsza, powinna powziąć decyzję w sprawie rozbrojenia. Nie spełni swego zadania, jeżeli nie zwoła powszechnej konferencji rozbrojeniowej na lato 1929 roku. Jeżeli znowu odrzuci się sprawę rozbrojenia, narazi się Ligę na śmieszność!”

Vandervelde w kilku zdaniach wyłożył socjalistyczny program pokoju. „Chcemy, aby narody pokrzywdzone przez wojnę otrzymały odszkodowanie. Chcemy, aby te odszkodowania nie przekraczały granicy możliwości. Żadamy skreślenia długów międzyrządowych. Jesteśmy zdania, że okupacje wojskowe są powodem zatarć i niezadowolona, będąc przyczyną zaniepokojenia niedostatecznym i uciążliwym. Domagamy się rozbrojenia powszechnego. Potwierdzamy żądanie samostanowienia o sobie narodów.”

Jak i Henderson, mówił o niebezpieczeństwie wojny, płynącym z krajów faszyzmu i komunizmu, z krajów w których dyktatura gwałci wolę narodu.

Manifestacja pokojowa, która głęboko poruszyła cały kongres, było dzisiejsze przyjęcie, wydane przez towarzyszy belgijskich. Tow. De Brouckere witając gości zagranicznych, mówił o konieczności porozumienia narodów i usunięcia przeszkody do dobrego współżycia Francji i Anglii — okupacji Nadrenji. Niemiec Breitscheid i Francuz Blum podali sobie ręce, ślubując wspólną pracę dla pokoju. Wszyscy uczestnicy kongresu ślubny te podchwycili z entuzjazmem.

J. S.

„CZERWONY DZIEŃ” W BRUKSELI POCHÓD NA CZĘŚ MIĘDZYNARODÓWKI

Bruksela, 5 sierpnia.

Na powitanie trzeciego Kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej cała Belgia robotnicza spłynęła do stolicy. Bruksela od samego rana w niedzielę, żyje pod znakiem Kongresu. Przygotowania do wielkiego pochodu odbywały się we wszystkich dzielnicach miasta, grupy przyjezdnych — delegacji krajowych, oddziałów sportowych etc. przelewały się w świątecznym tłumie brukselskim, nadając mu piętno wyjątkowe. Towarzysze belgijscy umieli tak zorganizować przyjęcie dla gości kongresowych, iż wydawało się, że cała Bruksela i cała Belgia do nich niepodzielnie należą.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli chodzi o masę robotniczą Belgii — to one niepodzielnie należą do partii socjalistycznej. Wspaniały pochód na cześć Kongresu przekonał o tym wyświecony, niż najdokładniejsze statystyki.

Dobrzeby było, aby towarzysze urządzający pochody u nas, przywrzeli się technice demonstracji u Belgijczyków. Nauczyliby się wiele, zdobyliby wiele doświadczenia, któreby były mogły na urozmaicenie i upiększenie pochodów u nas.

Długa ulica, nazwana imieniem Prawa (rue de le Loi) nadciągał pochód na niewielki placik okrągły, pośrodku którego urządzono trybunę dla widzów — gości zagranicznych. Piękny był to widok, jak ze wzgó-

rza, hen, na samym początku ulicy, ciągnęły w dół rozmaite grupy pochodu, znikły u stóp wzgórza a potem znowu wyłaniały się, rozwijając się barwną wstęgą przed trybunami.

Trzy były w pochodzie rzeczy piękne i wrzynające się w pamięć: pochód sportowców i młodzieży, milicja robotnicza i pochód sztabarów.

Kilku konnych milicjantów robotniczych otwierał cały pochód. Konie były ciężkie, robocze — tem silniej sprawiający wrażenie mocy, stanowczości. Oddział milicjantów w czerwonych beretach z podniesionymi laskami prowadził kilometrowy sznur delegacji sportowych i młodzieży. Najgoręcej oklaskiwano oddziały zagraniczne: Francuzów czerwono — białych, Austriaków w gimnastycznych strojach, Czechów w skomplikowanych narzutkach, Niemców, niosących transparenty o napisach w rodzaju „robotnicy z Essen witają braci belgijskich”.

Belgijczycy wystawili największą ilość dzieci i młodzieży. Jeden młodzieży towarzyszył w czerwonej koszulce i tego samego koloru czapeczce drogą całą przebiec musiał na barkach ojca. Dzieci robotnicze, zdawałyby się całej Belgii przybyły do Brukseli na „cortège”. Maszerowały dzielnie, równo, dokładnie, szczególnie dziewczęta.

Czerwony las sztabarów sunął przez rue de le Loi przez kilka minut. Gęstymi szeregami szli chorążowie z sztabarami — po 10, 15 w rzędzie,

3-CIA MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA Kobiet SOCJALISTYCZNYCH

Bruksela, 5 sierpnia.

Po pierwszej konferencji socjalistek w Marsylii w 1925 r., której rezolucje, zatwierdzone przez Kongres Międzynarodówki, położyły fundament do dalszej samodzielnej pracy w zakresie socjalistycznego programu działania wśród szerokich mas kobiecego proletariatu, — nastąpił dalszy etap pracy, zorganizowano autonomiczny komitet wykonawczy pozostający w bezpośrednim związku z głównym Biurem Międzynarodówki.

3 i 4 sierpnia odbyła się 3-cia nasza konferencja, poprzedzając ogólny Kongres Międzynarodówki. Przy udziale 95 delegatek z 16 narodów obradowano na tematy następujące: 1) Ochrona macierzyństwa, 2) Opieka społeczna nad chorymi, nad starcami i kalekami, 3) Praca kobiet w przemyśle, 4) Kobiety wobec mobilizacji wojennej.

Konferencja nasza odbywała się w wielkim Domu Ludowym. Przy stole prezydyjnym pięknie udekorowanym zielenią, zasiadło prezydium Komitetu Wykonawczego złożonego: z posł. Popp (Austria), z pos. Juchacz (Niemcy), z angielskiej Lawrence, z sen. tow. Kłuszyńskiej i z Holenderki Pelletier. Kongres otworzyła belgijska tow. Marja Adam, witając w imieniu socjalistek belgijskich serdecznymi słowami wszystkie towarzyszy i podnosząc znaczenie pierwszego punktu obrad, który obejmuje tak ważną dla kobiet sprawę, bo Matka i dziecko, to sprawa zdrowia i siły socjalizmu.

Powitalne mowy wygłosili delegaci Międzynarodówki socjalistycznej i zawodowej, tow. Bracke i K. Mertens.

Na początku rozpraw przewodnicząca A. Popp a z nią cała sala w postawie stojącej uczciła pamięć wielkiej działaczki duńskiej, Niny Bang, ministra oświaty, która niedawno zmarła; następnie uchwalono przesłać telegram z pozdrowieniem do tow. Broida, członkini komitetu wykonawczego, która niedawno została za swą *pożyteczną pracę*, skazana w Rosji na 3 lata więzienia.

Największą dyskusję, tak w komisji, jak i na plenum przy pierwszym punkcie, dotyczącym Ochrony macierzyństwa, wywołał nie referat angielskiej Lawrence, która domagała się dobrze wszystkim znanych postulatów z higieny społecznej, jak dostatecznej ilości klinik i domów macierzyńskich, jak bezpłatnych porad dla matek i dzieci, ale prawdziwą dyskusję wywołał koreferat austriacki i mój, który stawiał do uchwalenia wnioski, dotyczące bardzo ważnego zagadnienia z dziedziny polityki populacyjnej, mianowicie akcji propagandowej socjalistycznej w sprawie neomaltuzjanizmu, to jest świadomego ograniczania potomstwa. Wychoząc z założenia że nie ilość, lecz jakość potomstwa jest przyszłością cywilizacji, że danie życia nowej istocie ludzkiej jest wielką odpowiedzialnością rodziców, że liczne rodziny proletariatu żyją w nędzy, podtrzymują nędzę, że zdrowe potomstwo jest prymitywnym obowiązkiem rodziców i społeczeństwa, nasze wnioski żądały zniesienia prawa zakazu sprzedawania środków, zapobiegających poczęciu ora zmian kodeksu karnego, dotyczącego przerywania ciąży, w myśl współczesnych żądań mędrce, współczesnych warunków

kilkaset rządów. Czerwień zalała cały plac, 4.000 organizacji politycznych, zawodowych, sportowych, spółdzielczych przysłało swoje znaki na pochód. Emblematy czterech tysięcy komórek pracy socjalistycznej ukazało zdumionym i zachwyconym oczom widzów, którzy ledwo ochłonęli od wrażenia, sprawionego przez tysiące młodzieży.

Ale i ten las sztabarów, nie był jeszcze najsilniejszym efektem pochodu. Prawdziwą moc ukazał nam towarzysze belgijscy, kiedy przeprowadzili marszem w defiladzie coś ko-

so społeczno — ekonomicznych rodziny i uobywatelnionej kobiety.

Trzeba tu zwrócić uwagę, że w Austrii, Niemczech i Francji powojenne prawo karne zostało w tej dziedzinie drakońsko obostrzone. Nieszczęśliwe kobiety pod przymusem muszą być matkami, bez względu na ich zdrowie, na ich pracę, na ich nędzę, na ich honor!

Największą opozycję stawiały delegatki angielskie, które jednak rozbiły się w swych poglądach. Przedstawicielki Partii Pracy były stanowczo przeciwne rezolucji i nawet innej, łagodniejszej, (wogóle o ograniczeniu potomstwa nie chciały żadnej uchwały), ale przedstawicielki „*Niezależnej Partii Pracy*” przyłączyły się do nas; uchwalono w tej sprawie obszerną deklarację, podpisaną przez delegację Austrii, Polski, Belgii, Niemiec, Łotwy, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, Rosji, Palestyny, Szwajcarii, zaś imiennie podpisały delegatki z Holandii, z Szwecji i Francji — motywując że nie mają mandatu do występowania w tej sprawie w imieniu całej swej partii. Jednak deklaracja została przyjęta, pierwsze okno przebite. Inne wnioski dotyczące macierzyństwa, zostały uchwalone jednogłośnie m. in. wniosek, mówiący o konieczności bezwzględnego prawodawstwa dla dzieci nieślubnych.

W sprawie *pracy robotniczej* uchwalono wniosek żądania minimalnych: konieczność stosowania 8 godz. pracy, żądania równej płacy za równą pracę powinna być rozciągnięta na nie dającą się utożsamiać z pracą męską; ochrona zdrowia i bezpieczeństwa dla wszystkich pracujących kobiet; rozszerzenie praw, dotyczących ochrony macierzyństwa. Do wywalczenia tych postulatów niezbędne jest nalezienie wszystkich pracowników do związków zawodowych.

Referat tow. Kłuszyńskiej przeciw tendencji mobilizacji kobiet, oparty na ideologii szczerze pacyfistycznej i wykazujący cyfrowo przerażające straty w ludziach i wartościach kulturalnych w ostatniej wojnie wywołał oprócz dyskusji, gorącą, namietną manifestację na rzecz trwałego pokoju. Przemawiały delegatki prawie wszystkich narodów, od nas popierała rezolucję tow. Markowska, kładąc nacisk na konieczność wychowania dzieci i młodzieży w duchu pacyfistycznym. Rezolucja, potępiająca wojnę, jako zbrodnię, silny kładzie nacisk na wielkie niebezpieczeństwo dla matek i całych rodzin dla społeczeństw i narodów, o ile by rządy poszły drogą rozciągania obowiązków wojennych na kobiety.

Po skończonych obradach, belgijskie towarzyszy przyjęły wszystkie delegatki podwieczorkiem, na którym wybitna działaczka socjalistyczna, inspektorka pracy Leodjum, Lucie Dujardin, członkini Komitetu Wykonawczego, „Międz. Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności”, — wygłosiła porównawczą mowę, w której przypominała tragiczne wypadki w Belgii z 1914 r., które w tych samych dniach 3—4 sierpnia, „*burzyły prawo, prawdę i ludzkość*”.

Dziś my — kobiety socjalistyczne — zjechalysmy się z całego świata także do Belgii, by pracować i żądać sprawiedliwości społecznej, powszechnego pokoju i szczęścia dla ludzkości”.

Dr. J. Budzińska Tylicka.

150 setek gwardii robotniczej, karnej, wyćwiczonej, umundurowanej, salutującej podniesieniem lasek. W krótkim czasie rozrosła się milicja robotnicza do potężnej armii obronnej proletariatu.

A przy tem wszystkim trzeba pamiętać, że dzisiejszy parogodzinny pochód był tylko pochodem przedstawicieli mas robotniczych, a nie samych mas.

„Czerwony Dzień” Brukseli niezapomniane zostawił ślady na wszystkich tych, którzy go przeżyli.

J. S.

PRZEGLĄD PRASY

Konstytucja nanowo. — Kryzys jugosłowiański. — Masonerja.

„Naprzód” krakowski wyśmiewa „pracowitość” profesorów i różnych osób powołanych i niepowołanych, w kombinowaniu coraz to nowych pomysłów konstytucyjnych, które nikogo nie grzeją ani zniechęca. Konstytucja przewiduje wprawdzie, że obecny sejm może ją zmienić, ale nie nakazuje tej zmiany odczuwają tylko jednostki i grupy, którym ta zmiana przyniesie korzyść, przeto „Naprzód” doradza, by profesorowie zajęli się lepiej opracowaniem ustaw, przewidzianych przez konstytucję, a dotychczas „przeocznonych” przez wszystkie rządy od 1921 r.

„Rzeczpospolita” krytykuje pomysł reformy konstytucji na wzór projektu p. Bukowieckiego, który zdaniem tego pisma ma być projektem „Jedynki”. Śluszne te zarzuty wielokrotnie już wysuwano w innych pismach.

Warto tu zaznaczyć, że p. Giełtyński, redaktor „Epoki”, ogłosił w ostatnim numerze „Świata” b. dobry artykuł, analizujący projekt p. Bukowieckiego. P. Giełtyński odrzuca ten projekt zarówno ze względu na dążenie do nieograniczonego wzmocnienia władzy prezydenta, jak też usunięcia kontroli Sejmu nad rządem. Argumenty p. Giełtyńskiego nie dadzą się zbić żadną kaźnią. Z artykułu jego można wywnioskować, że pragnie on utrzymać w pełni zasady konstytucji marcowej.

Wobec śmierci Stefana Radicza, woda chorwackiego, zabierają głos „Przebieg Wiczyński”, który charakteryzuje działalność polityczną zmarłego, a w końcu wyraża obawę, czy uda się pogodzić Serbów z Chorwatami. „Polska Zbrojna” pisze zanim jeszcze dąbia wieść o zgonie Radicza Oświeta ona sytuację w Jugosławii, jako walkę nacjonalizmów, a uogólniając to zjawisko, organ wojskowy twierdzi, że w krajach, gdzie są mniejszości narodowe w większej liczbie, zagadnienie mniejszości powinna rozstrzygnąć większość, jako „przyrodzoną i naturalną gospodarkę wspólnego państwa”. Otóż jeżeli państwo jest wspólne, to i mniejszości są „przyrodzoną i naturalną gospodarką” i winny brać udział w rozstrzygnięciu ich losu. O jakie zaś rozstrzygnięcie ich chodzi, „Polska Zbrojna” nie wspomina ani słówkiem. „Dwugroszówka” Sadowicza wyszukuje śmierć Radicza do reklamowania „dyktatury”. W takim razie i Bebel i Jaure były dyktatorami i Daszyński jest dyktatorem. Co za chaos powstał w głowach tych starych dzieciuch pod wpływem wypadków majowych!

A tymczasem „Gazeta Warszawska” leje wodę mąską na zniechęconych resztki rozbitek endeckich. Są masoni w Polsce — cieszy się „Gazeta”. Ano są i coś z tego? Zajmują się polityką — zaciera ręce „Gazeta”. Nie wiemy, może się zajmują, ale coś z tego? Polityka nie jest zbrodnią, nawet w epoce sanacji. Masoni przenikają do różnych obozów politycznych — szepce tajemniczo uśmiechnięta „Gazeta”, są w P. P. S. katolicy, żydzi, bezwyznaniowcy, mogą być też masoni. Niech „Gazeta” dobrze poszuka, to ich znajdzie także w szeregach endecji. „Gazeta” zapowiada dalsze „rewelacje”. Oj, dewotko endecka, zdzienniała ze starości! Oby się Bóg zlitował nad tobą.

B.

POTĘPIONY HAZARD

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków koła warszawskiego urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego powzięło uchwałę, potępiającą zasadniczo grę na wyszcigach konnych i zalecającą członkom wstrzymanie się od tej gry.

Uchwała godna najwyższej pochwały i jaknajszerszego naśladowania — jak każda walka z niszczącymi moralnie i materialnie pokusami. Oby tylko była wypełniona.

WYDZIAŁ OPIEKI SPOŁECZNEJ I SZPITAL- NICTWA MAGISTRATU m. st. Warszawy

poszukuje do nabycia lub wydzierżawienia na terenie miasta odpowiedniej nieruchomości wraz z zabudowaniami na urządzenie **zakładu wychowawczego**, obliczonego na 200—300 dzieci.

Oferty należy składać w biurze Wydziału (Krakowskie Przedmieście Nr. 60).

Wyrażamy gorące współczucia Zarządowi Głównemu Zw. Zaw. Robotników Drzew w Polsce z powodu śmierci sekret. Gen. tow. **Bolesława Jaroszewskiego**.

Zarząd Zw. Zaw. Robotników Drzew. Oddział Warszawa III.

Obieg pieniężny w kraju

Całkowity obieg pieniężny w kraju w dniu 20 ub. m. wyniósł 1.331.887.000 zł., w tem biletów Banku Polskiego na sumę 1.090.944.000 zł., biletów zdawkowych na 100.539.000 zł., bilonu srebrnego na 82.150.000 zł. i bilonu niklowego na 58.254.000 zł.

LOTNICTWO W NOCY

Departament żeglugi powietrznej; Ministerjum Spraw Wojskowych przystąpił obecnie do realizacji planu, wprowadzającego w Polsce żeglugę powietrzną w porze nocnej. Specjalne urządzenia oświetleniowe zostaną zamontowane na lotniskach w Warszawie, Dęblinie, Lwowie i Zamościu.

LICZNIKI

HAMULCEM KOMUNIKACJI TELEFONICZNEJ

Jak dałoby ujawnić wpływają na rozwój komunikacji telefonicznej wprowadzone w Warszawie liczniki, świadczą wymownie dane cyfrowe, zebrane przez Główny Urząd Statystyczny.

Z tych danych wynika, że w czerwcu 1927 r. Warszawa przeprowadziła 20 088,000 rozmów, natomiast w czerwcu 1928 r. tylko 16.641,000 rozmów, czyli prawie o 3 1/2 miliona rozmów mniej.

A przecież przez ten rok wzrosła liczba mieszkańców i rozwinęły się stosunki gospodarcze.

TELEGRAMY

SMIERC STEFANA RADICZA

Białogrod, 9 sierpnia. (PAT.). Wczoraj o godz. 20-ej Stefan Radicz zemstał. Przywołani natychmiast lekarze stwierdzili, że rozpoczyna się agonia. O g. 20.50 nastąpiła śmierć. W Zagrzebiu panuje całkowity spokój.

Zmarły onegdaj przywódca Chorwatów urodził się w 1871 r. W r. 1904 założył on wraz ze swym bratankiem Pawłem chorwacką partję chłopską, która dopiero po powstaniu państwa jugosłowiańskiego zaczęła odgrywać wybitną rolę, a to dzięki właśnie Radiczowi.

Radicz walczył o samodzielną Chorwację w ramach federacyjnego ustroju z Serbami i Słoweniami. Gdy w 1917 r. przedstawiciele tych trzech narodów, zjednoczeni w t. zw. „Komitecie Londyńskim”, uchwalili, by przyszłe państwo było monarchją pod dynastją Karadżewiczów, a konstytucją nadała mu konstytucję — Radicz nie uznał tej umowy. Nie uznał dlatego, że był republikaninem i jego partja chłopska jest republikańska, a także dlatego, że nie wierzył, by w konstytucji znalazła się większość przychylna dla żądań narodowych Chorwatów.

Rozwój wypadków pokazał, że Radicz miał rację. Serbowie zagarnęli w swe ręce administrację i wojsko, a mając większość w parlamencie, lekceważyli żądania Chorwatów.

Jedynie w końcu 1925 r. naprężenie między Serbami a Chorwatami dzie-

ki osobistym wysiłkiem sędziwego Radicza zlagodniało nieco. Radicz wstąpił do rządu koalicyjnego, ale sielanka trwała krótko. Już na początku 1926 r. zatargi znowu wybuchają. Pasiecz umiera, a wraz z nim nadzieja na pokojowe porozumienie się obu narodów.

Przed kilku tygodniami rozegrała się tragedia w parlamencie białogrodzkiej, której ofiarami padli m. in. Paweł Radicz, a obecnie Stefan Radicz.

Dla Chorwatów śmierć Radicza jest stratą niepowetowaną. Niema narazie polityka, któryby się cieszył takim jak on autorytetem i szacunkiem.

Ale niemięjszą jest ta strata dla całej Jugosławii. Po samosądzie w parlamencie nastąpił w tych dniach samosąd nad redaktorem Risticem ze strony Chorwata. Radicz przy całym swym temperamencie i nienawiści do centralistów serbskich, był politykiem doświadczoneym i umiał trzymać w ryzach namiętności mas. Obecnie nie stało tego czynnika rozważli, co może bardzo ujemnie odbić się na rozwoju najbliższych wypadków.

Ale ze śmiercią Radicza nie umarła jego idea, którą poniosła na swych sztandarach chłopi chorwaccy, walcząc w dalszym ciągu o jej zwycięstwo. Im prędzej zrozumieją w Białogrodzie, że zwycięstwo to jest nieuniknione, tem lepiej będzie dla całej Jugosławii, nie wyłączając Serbów.

PO SMIERCI RADICZA

W CHORWACJI ŻAŁOBA NARODOWA

Wiedeń, 9 sierpnia. (PAT.). Wedle doniesień dzienników z Zagrzebia, w całej Chorwacji oraz Zagrzebiu panuje żałoba narodowa. O godz. 12-ej w nocy w mieście poczęły bić wszystkie dzwony. Miasto dziś rano było jakby wymarłe. Wszystkie sklepy są zamk-

nięte. Przed willą Radicza gromadzą się wielkie tłumy publiczności. O godz. 2-ej nad ranem odbyło się na placu Jelačića zgromadzenie, na którym dwaj członkowie koalicyj chłopsko - demokratycznej wzywali ludność do zachowania zupełnego spokoju.

TESTAMENT POLITYCZNY ZMARŁEGO

Białogrod, 9 sierpnia. (A. W.). Dziś rano dokonano w Zagrzebiu uroczystego otwarcia testamentu Radicza. Testament zawiera szereg wskazań politycznych zmarłego dla Chorwatów oraz

wyznacza na stanowisko prezesa partji chorwackiej b. ministra spraw zagranicznych Trumbicia. Testament Radicza wzywa do zachowania przez naród chorwacki spokoju.

OBDUKJA ZWŁOK

Białogrod, 9 sierpnia. (A. W.). Zarządzono dziś w Zagrzebiu obdukcję

zwłok zmarłego Radicza dla stwierdzenia przyczyn śmierci.

AMERYKA DAŻY DO JAKNAJSZYBSZEGO PODPISANIA PAKTU KELLOGA

Nowy York, 9 sierpnia. (A. W.). Kellogg oświadczył przedstawicielom prasy, iż Stany Zjednoczone nie mogą wyrazić swej zgody na zaproszenie do podpisania paktu Rosji sowieckiej i Hiszpanji. Mimo to, zarówno Rosja sowiecka jak i Hiszpanja mogą zgłosić swój akces do paktu już po jego podpisaniu. Stany Zjednoczone nie życzą sobie bowiem, aby

liczba bezpośrednich uczestników była zbyt wielka, gdyż zwiększyć to może trudności przy ratyfikacji układu, który jaknajprędzej powinien wejść w życie, co się zaś dotyczy Rosji Sowieckiej, to rząd Stanów Zjednoczonych pragnąłby uniknąć dyskusji w sprawie uznania ZSRR.

LITWA SIĘ USPAKAJA

Berlin, 9 sierpnia. (PAT.). „Berliner Tageblatt” umieszcza depeszę swego korespondenta z Kowna, stwierdzającą, że nastroj tamtejszy w stosunku do dalszego rozwoju konfliktu polsko-litewskiego jest znacznie spokojniejszy. Spodziewają się w Kownie, że kongres legjonistów w Wilnie nie będzie miał skutków zewnętrzno - politycznych i że

mające się odbyć rokowania w Genewie będą miały przebieg normalny. W Kownie żywią nadzieję, że propozycje litewskie, dotyczące komunikacji, będą jednak mogły posłużyć za podstawę do porozumienia. Stąd też pochodzi optymistyczny nastrój Kowna co do dalszych rokowań polsko-litewskich.

PREZYDENT ŁOTWY USTĘPUJE

Ryga, 9 sierpnia. (A. W.). Prezydent Zemgalis zapowiedział ustąpienie z zajmowanego stanowiska. Dymisja prezydenta Łotwy jest całkowicie dobrowolna, zamierza on bowiem wziąć udział w

kampanji wyborczej, jako czołowy kandydat centrum demokratycznego, co nie może być na Łotwie łączone ze stanowiskiem urzędnika państwowego.

ŁOTEWSKI MINISTER OSKARŻONY O ŁAPOWNICTWO

Ryga, 9 sierpnia. (PAT.). Opublikowanie fotografii pisma trustu szwedzkiego w sprawie rzekomego przyjęcia łapówki przez ministra finansów wywołało w prasie tutejszej wielką burzę. Dzienniki koalicyj rządowej oświadczały w sposób zdecydowany, że wzmiankowany list musi być sfalszowany. Proku-

ratura podjęła energiczne dochodzenie, zarządzając sądową ekspertyzę fotografii listu. Dotychczasowe badania przeprowadzone przez rzeczoznawców dały pewne wskazówki, które pozwalają przypuszczać, że istotnie zachodzi tu wypadek fałszerstwa.

WYDOBYCIE ZATOPIONEJ ŁODZI PODWODNEJ 27 TRUPÓW

Polo, 9 sierpnia. (PAT.). Stefani podaje: Łódź podwodna „F 14” została przyholowana do Poli i przetransportowana do doku, gdzie dokonano wydobycia zwłok. Praca nad wydobyciem zwłok trwała kilka godzin i była bar-

dzo utrudniona z tego powodu, że we wnętrzu łodzi znajdował się jeszcze gaz chlorowodorowy. 27 zwłok złożono na wielkim pontonie, poczem przewieziono je do szpitala marynarki i złożono w kostnicy.

XXXV KONGRES

Prawa Międzynarodowego w Warszawie

Wczoraj przed południem, w Prezydium Rady Ministrów odbyło się uroczyste otwarcie XXXV Kongresu Prawa Międzynarodowego, w obecności Pana Prezydenta Rzplitej, członków Rządu, prezydenta miasta, oraz licznych przedstawicieli sfer prawnych, politycznych i prasy. Otwarcie wypełniły całkowicie przemówienia powitalne.

Przewodnictwem objął prof. Cybichowski, który po przybyciu p. Prezydenta Rzplitej wygłosił przemówienie powitalne w imieniu Uniwersytetu Warsz. oraz w imieniu polskiego oddziału Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego. Następnie przemawiał p. minister Meysztowicz, poczem wice-minister, p. A. Wysocki, witał Kongres w imieniu Rządu, prezydent miasta — w imieniu Warszawy, w imieniu Uniwersytetu Poznańskiego — prof. Peretiatkowicz a prof. Lutostański — w imieniu Stowarzyszenia Prawników Polskich.

W imieniu delegacji angielskiej i amerykańskiej przemawiał lord Phillimore, prezes rady wykonawczej Stowarzyszenia, który złożył podziękowanie Panu Prezydentowi, Narodowi Polskiemu i przedstawicielom władz państwowych, za przyjęcie, zgłoszone członkom Stowarzyszenia, Amerykanom i Anglikom.

Delegat niemiecki, dr. Hinrichsen, przemawiał w imieniu delegacji niemieckiej i austriackiej.

Przewodniczący oddziału francuskiego Stowarzyszenia mec. Leopold Dor, w imieniu delegacji francuskiej.

W końcu przemawiali jeszcze delegaci włoski, M. Pagliccia i grecki — sędzia Callyoanni.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ŚMIERĆ LITEWSKIEGO DYGNITARZA W WYPADKU SAMOCHODOWYM

Gubernator Kłajpedy Merkis padł ofiarą tragicznej katastrofy samochodowej. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy gubernator Merkis jechał autem do działacza litewskiego Jankusa, obchodzącego 70-letnią rocznicę urodzin. Na szosie pod Kłajpedą, gdy samochód rozwinął szybkość 70 km. na skrajnie uderzył on w drzewo. Maszyna uległa zupełnemu strzaskaniu, gubernator zaś i szofer zostali ciężko ranni. Odwieziono do szpitala gubernator zmarł nie odzyskując przytomności.

PRZESYŁANIE FILMU PRZEZ RADJO

Po raz pierwszy w dziejach kinematografii dokonano prób przekazywania obrazów filmowych zapomocą radio na odległość 2-ch mil. Próby odbywały się w obecności poważnych przedstawicieli nauki w laboratorium telewizji Tow. Elektrycznego Westinghouse.

1000 SPALONYCH ŻYWCEM

Oficjalny telegram rezydenta wyspy Timor, który znajduje się w drodze na parowcu „Merel”, podaje szczegóły olbrzymiego wybuchu wulkanu Rokatin-da na wyspie Palaweh, który nastąpił w pierwszych dniach sierpnia. 7 wiosek jest całkowicie zniszczonych od pożaru. Około 1000 osób spaliło się żywcem, podczas gdy 600 osób odniosło rany od kamieni, wyrzucanych przez krater wulkanu. Wskutek trzęsienia ziemi, które towarzyszyło wybuchowi, wybrzeża wyspy zostały zalane wodą, co pociągnęło nowe ofiary. Istnieje obawa, że 9 miejscowych statków zatonoło wraz z załogą.

PO 101 LATACH ŻYCIA — PORAZ PIERWSZY U LEKARZA

W mieście Schenectady w Stanie nowojorskim (Am. Półn.) zmarła w 102-im roku życia Franciszka Antkowiakowa, secundo voto Wacławiakowa (rodem z Wielkopolski), która po raz pierwszy w życiu poszła do lekarza o poradę przed kilku miesiącami. Odpowiedzialność za prawdziwość tego twierdzenia ponoszą oczywiście gazety amerykańskie, z których wiadomość ta jest zaczerpnięta.

2 DZIECI I 173 DOMY PASTWA PŁOMIENI

Wczoraj w gminie Szoby w pobliżu Parkany na Słowacji wybuchł pożar, który rozszerzył się z niezwykłą szybkością. Ogółem spłonęło 173 domy. Dwoje dzieci poniosło śmierć w płomieniach. Szkody obliczane są w wysokości 10 milionów koron czeskich.

ŚMIERĆ LOTNIKA

Lotnik Drouhin, który spadł wczoraj wraz z samolotem w czasie wykonywania próbnego lotu, zmarł o godz. 2 m. 15. Stan innych członków załogi, którzy odnieśli rany, pozostaje niezmieniony.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Łódź

MINISTERJUM SKARBU ZMUSZA DO ŚCIGAANIA PODATKU OD MAŁYCH MIESZKAŃ.

Pomimo usilnych starań Magistratu o zwolnienie małych mieszkań od państwowego podatku lokalowego (którego też Magistrat w nadziei na pomyślne załatwienie tej sprawy dotychczas nie ścigał) — Ministerjum Skarbu polecił Magistratowi niezwłoczne rozesłanie nakazów płatniczych i wyegzekwowanie zalegającego od 1926 r. podatku.

RATOWANIE DZIECI GRUŻLICZYCH

Wydział zdrowotności publicznej wysłał do miejskiego sanatorium w Łagiewnikach, pod Łodzią, 3-cią już partję dzieci zagrożonych gruźlicą. Partja ta składa się z 60-ciu dzieci, pochodzących z najuboższych sfer proletariatu łódzkiego. Dzieci leczone są i utrzymywane na koszt miasta.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH

Według obliczeń Urzędu zasiłkowego Magistratu liczba pobierających zasiłki ustawowe wynosiła 3914 osób. Zasiłki ustawowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych pobierało 128 osób. Pozatem urząd zasiłkowy udzielił doraźnych zapomóg 2.422 osobom.

Zakopane

WYPADEK W TATRACH

Wczoraj popołudniu wśród mgły wchodziła na Wołoszyn wycieczka,

złożona z 3-ch osób: a wśród których był członek Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego płk. Minkowski. Turcyści pomimo mgły postanowili wejść na szczyt Wołoszyna. Podczas wchodzenia prowadzący wycieczkę płk. Minkowski poślizgnął się na mokrej skale, skutkiem czego spadł kilkanaście metrów po stromej ścianie, łamiąc rękę, raniąc się dotkliwie w głowę i odnosząc nadto na całym ciele wiele poważnych obrażeń.

Lwów

NOWA AFERA POBOROWA

Przed kilku tygodniami władze wojskowe wpadły we Lwowie na trop jeszcze jednej afery poborowej. Wówczas m. in. aresztowano prymarusza szpitala wojskowego i kierownika oddziału chorób nerwowych majora dr. Urbanowicza pod zarzutem łapownictwa. Uwolniono go jednak dla braków dowodów winy. Następnie, jak donosi „Dziennik Ludowy”, stwierdzono, że dr. Urbanowicz nadał telegram o treści obciążającej go, z którego wynikało, że brał jednak udział w tej aferze. Zarządzono rewizję w jego mieszkaniu, przy czem znaleziono 45 tys. zł., z pochodzenia których nie umiał się wytłomaczyć. Wobec tego ponownie osadzono go w areszcie pod zarzutem wystawiania za opłatą fałszywych świadectw chorób, na podstawie których następnie zwalniano od służby wojskowej.

WARSZAWA ROBOTNICZA

ADMINISTRACJA FABRYKI „FUCHS” BIJE NIELETNIE ROBOTNICE

Zaciekły atak na organizację robotniczą prowadzony przez dyrekcję fabryki czekolady i cukrów „F. Fuchs i S-wie” przybiera coraz bardziej brutalne formy.

Po wydaleniu szeregu delegatów po złamaniu danego słowa i niedotrzymaniu danego w Ministerjum Pracy zobowiązania, że nikt za strajk marcowy prześladowany nie będzie, idzie rozprawa na pięćcie.

W środę, dn. 8 sierpnia r. b. majster Żukowski — były komunista, a obecnie wszechwładny majster w karmelarni w sposób plugawy zwymysłał młodocianą robotnicę Leokadę Kutz i chwycił ją z siłą za ramię zaczął trząść i

szarpać rycząc w nieludzki sposób. Dyrektor Ramisch, zamiast skarcić majstra, wydał bez odszkodowania robotnicę.

Robotnica wniosła skargę do Związku. Lekarz stwierdził lekkie (na szczęście!) obrażenia ciała. Na początek wystarczą i lekkie. Jak dalej tak pójdzie, dowiemy się i o ciężkich.

Sprawa ta przez Związek będzie skierowana do Sądu.

Czy, jednak, Władze Państwowe nie uznałyby za stosowne wskazać kulturalnegeom w rodzaju p.p. Ramisch'ów i Wiedermann'ów, iż Polska nie jest niemieckim Kamerunem i że w stolicy naszej bić robotników nie wolno.

OPOZYCJA W SOWIETACH ODŻYŁA

Moskwa, 9 sierpnia. (A. W.). Kryzys aprowizacyjny, który coraz ostrzej daje się odczuwać w wielkich centrach miejskich ułatwił ponowne wzmożenie agitacji skierowanej przeciwko istniejącym stosunkom. Wielką aktywność u-

jawnili zwłaszcza zwolennicy Trockiego, o których sądzono, iż są zupełnie zlikwidowani. Spodziewane są nowe represje ze strony GPU i władz partyjnych.

CZREZWYCZAJKA PRZEPROWADZI SPIS LUDNOSCI W BOLSZEWIJ

Moskwa, 9 sierpnia. (A. W.). Rada Komisarzy Ludowych powzięła uchwałę przeprowadzenia w początkach 1929 roku ogólnopaństwowego spisu ludności, oraz spisu przedsiębiorstw drob-

nego i przemysłu i rzemiosł. Spis przeprowadzony ma być przez G. P. U. (Można sobie wyobrazić metody przeprowadzenia tego spisu i jego wiarygodność. Przyp. Red. „Rob.”).

CHINY ODGRADZAJĄ SIĘ OD KOMUNIZMU

Pekin, 9 sierpnia. (A. W.). Wczoraj w Nankinie odbyło się inauguracyjne posiedzenie plenum egzekutywy Kuomintangu. Przemówienie wstępne wygłosił generał Ciang-Kaj-Szek. Podkreślił on konieczność zdecydowanego od-

gradzenia się od komunizmu, który niszczy narodowy ruch chiński. W zakończeniu posiedzenia postanowiono uczcić wodzów armji południowej, którzy odnieśli świetne sukcesy w walce z północą.

KONKURS

Biuro Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza konkurs na dostawę 500 ton koksu grubego, kompletnie suchego i 200 ton węgla kostki Nr. 2.

Bliższych informacji udziela Wydział Finansowo - Gospodarczy Biura Sejmu (ul. Wiejska 4, 6, 8) codziennie od godziny 8 do 12.

Oferty należy składać w Wydziale Finansowo - Gospodarczym Biura Sejmu do dnia 23 sierpnia r. b. do godz. 10-ej rano.

(—) Z. Karczewski
Dyrektor Biura Senatu.

KONKURS

Biuro Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza konkurs na wykonanie umundurowania dla niższych funkcjonariuszów.

Bliższych informacji udziela Wydział Finansowo - Gospodarczy Biura Sejmu (Wiejska Nr. 4, 6, 8) codziennie od godziny 8 do 12.

Oferty należy składać w Wydziale Finansowo - Gospodarczym Biura Sejmu do dnia 23 sierpnia 1928 r. do godziny 10-ej rano.

(—) Z. Karczewski
Dyrektor Biura Senatu.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYT

W piątek, dnia 10 b. m.

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Jerozolimka. O godz. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Grochów. O godz. 7, Męcińska 12, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tytułowców. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, zebranie członków Koła.

Koło Pracowników Miejskich. O godz. 7 w lokalu W.O.K.R. Al. Jerozolimskie 6, zebranie członków Koła.

ODCZYT

Staraniem Koła P. P. S. pracowników miejskich dnia 10 b. m. o godz. 7 wiecz. w wielkiej sali W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się odczyt p. t. „Pragmatyka służbowa dla pracowników miejskich”. Wejście dla członków koła i wprowadzonych przez nich sympatyków — bezpłatnie.

MŁODZIEŻ

Wycieczka Warsz. Org. Młod. T. U. R. odbędzie się do Pielicki (w stronę Jabłonny) dnia 12 b. m. o godz. 8 rano. Zbiórka na stacji Most. Koszty w obie strony 1.50 zł. wraz z fotografiami. Towarzystwo posiadające instrumenty muzyczne proszeni są o zabranie ich z sobą.

Ruch kult.-oświatowy

Wycieczka do Wilanowa. Oddział Warszawski T.U.R. organizuje w niedzielę, 12 b. m., wycieczkę do Wilanowa. Zbiórka o godz. 9 rano na stacji kolejki Wilanowskiej. Koszta podróży wynoszą 2 zł. (kolejka w obie strony, zwiedzanie pałacu, parku, muzyka oraz majówka w lesie Marusińskim).

WYCIECZKA ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R. DO ŹRÓDEŁ WISŁY.

wyruszy z Warszawy dn. 11 sierpnia wieczorem. Zwiedza Katowice (kopalnia, huta), Bielsko, Białą, Ustronie, Czantorę, Stółek, Wisłę, Baranią. — Powrót dn. 19 b. m. Jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Informacje: Sekretariat Generalny TUR, Czerwonego Krzyża Nr. 20, od godz. 5 — 7 w., tel. 325-03.

WYCIECZKA W SOCHACZKIE I ŁOWICKIE.

W dniach 19 i 20 sierpnia (niedziela i poniedziałek) odbędzie się wycieczka w Sochaczewskie i Łowickie, zorganizowana przez Warsz. Org. Mł. T. U. R.

Wycieczka zwiedzi następujące miejscowości: Czerwińsk (przejazd statkiem), Wyszogród, Brochów, Żelazowa Wola, Sochaczew, Łowicz i Skierniewice.

Wyjazd nastąpi dnia 18 w sobotę o 5 po poł., powrót dnia 20-go wieczorem.

Wycieczka jest dostępna dla wszystkich, opłata za wycieczkę, obejmująca koszt statku, kolei, kolejek, wozów, noclegów i zwiedzanie wynosi 17 złotych, dla członków TUR-a 14 złotych. Tanie zbiorowe utrzymanie zapewnione. Zapisy przyjmuje tylko do dnia 10 sierpnia Sekretariat Org. Mł. T. U. R., Warszawa, Warecka 7, w godzinach 5 — 8 po poł.

OBOZ LETNI

DLA CZERWONYCH HARCERZY

II-gi OKRES.

Zapisy na II-gi okres dwutygodniowy (od 16 do 30 sierpnia) obozu letniego w Famutkach Brochowskich (pow. Sochaczewski) dla Czerwonych Harcerzy przyjmuje Sekretariat Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R. do dnia 11 sierpnia r. b.

Opłata za dwutygodniowy pobyt wraz z przejazdem Warszawa — Sochaczew i z powrotem wynosi 10 złotych.

Jeżeli koszt przejazdu harcerza na obóz w obie strony wyniesie więcej niż 12 złotych, resztę dopłaci Kom. Centr.

Przy zgłoszeniu wpłacić należy przynajmniej część należności, resztę zaś najpóźniej przed przybyciem na obóz.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA Warszawa, Warecka 9

posiada na składzie następujące czasopisma socjalistyczne niemieckie:

„Die Bücherwarte”, „Die Gesellschaft”, „Der Kampf”, „Der Klassenkampf”, „Sozialistische Monatshefte”.

polecamy

numer specjalny „Kampf”u, poświęcony Kongresowi w Brukseli. Cena zł. 2.70

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Wstęp wzbroniony” i „W sidiach życia”.

Colosseum: „Orkan”.

Capitol: — „Król dżungli”.

Casino: „Piętno przeszłości” i „Tajemnica wulkanu”.

Filharmonia: „Odwieczny trójkąt” oraz „Bohaterka XX wieku”.

Miejski: „Kapłan ubogich”.

Pan: „Niewolnica z Szanghaju”.

Palaces: 2 obrazy w 18 aktach z A. Me-nju, F. Vidor i H. Langdonem.

Rococo: „Dziewczę z Capri” i „Król cow-boyów”.

Stylowy: — „Przesady i przywidzenia” z Fairbanksem.

Splendid: „Amerykanka” i „Ręce do góry”.

Światowid: Dzisiejszy koncert gry filmowej z udziałem Greta Garbo.

Wodewil: „Pieszczotka”.

Kino-Teatr CASINO N. Świat 50.

Początek o godz. 6-ej.

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM
ZDROWEGO HUMORU, EMOCJI,
ZREĆZNOŚCI I BOHATERSTWA!
PROGRAM DLA WSZYSTKICH!

Stylny Wdźwięczna

Tom Mix i Dorothy Dwan

w filmach ameryk. wytwórni

„FOX-FILM” p. t.

1) PIĘTNO PRZESZŁOŚCI

2) TAJEMNICA WULKANU

Ceny biletów dla młodzieży 1.50 na

wszystkie miejsca i seanse.

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Początek o godz. 6-ej pp.

Władca serc kobiecych

John GILBERT

w towarzystwie

Eleonory Roy Karola Dane

Boardman d'Arcy Slima

raz jeszcze oczaruje was jako

„Księżę Miłości”

reżyserji King Vidor.

NAD PROGRAM KOMEDJA.

PAN CAPITOL

Nowy Świat 40. Początek o g. 6-ej.

Marszałkowska 125. Początek o g. 6-ej.

3-ci tydzień rekor-

dowego powodzenia!

NIEWOLNICA

z

SZANGHAJU

W rol. gł.

Carmen Boni

i Bernard

Götzke

ELMO

LINCOLN

W rol. gł.

Krół Dżungli

Największa sensa-

cja świata.

W rol. gł.

Wodewil

Nowy Świat 43

Początek o g. 6.8 i 10

Ślodka, kochana i kusząca

LEATRICE JOY

porywa i czaruje wszystkich w filmie

„PIESZCZOTKA”

Życie rozpierzchniętych i rozpuszczonych

milijarderek.

ZAR MIŁOŚCI NADMIAR EROTYKI

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.

Początek o godz. 6.30.

KAPŁAN UBOGICH

w roli tyt. EDMUND LOYE

reż. Harry FILLARDEA.

Wł. „Fox-Film”. Nadpr. KOMEDJA.

Codziennie o godz. 5 pp., w niedzielę

12 w p. Seans POPULARNY.

Ceny wszystkich miejsc po 20 groszy.

KAPITAN Z NANCY „B”

sensacyjny film morski.

Dla młodzieży dozwolone.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

ZAKUPÓW!

POSEZONOWA WYPRZEDAŻ!

Wielki wybór płaszczy

od 39 zł.

Garnitury z materiałów

bielskich od 95 zł.

polec

Magazyn konfekcji damskiej

i męskiej

MODERNE Senatorska 22

vis a vis Qui-Pro-Quo

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu wczorajszym w Polsce panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 16° w Wilnie i w Poznaniu, 18° w Warszawie, Pińsku i Kielcach, 15° w Krakowie, 17° we Lwowie i 19° w Lublinie.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19.9°, najniższa 12.7°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W Poł. północnej zachmurzenie zmienne z przelotnym gładzieniem deszczem, pozątem dość pogodnie. Temperatura mało zmienna. Słabe na wybrzeżu umiarkowane, wiatry zachodnie.

Uproszczenie wydawania zagranicznych paszportów ulgowych. Wydział paszportowy Komisariatu Rządu zredukował liczbę dokumentów pobocznych przy wydawaniu zagranicznych paszportów ulgowych. Podania osób, które przedstawiają świadectwo niezamożności oraz dokumenty stwierdzające cel wyjazdu zniżkowane mają być w przyspieszonym tempie.

Zwiedzanie Warszawy. Wydział oświaty i kultury Magistratu organizuje w niedzielę, dn. 12 b. m., następujące wycieczki: 1) Stacja Filtrów, 2) Zachęta (prowadzi prof. Z. Badowski), wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje i zapisy: Magistrat (Senatorska 14, poprzeczna oficyna IV piętro, tel. 230-35).

Konkurs na projekt szkicowy dworca Głównego w Warszawie. Min. Komunikacji ogłosiło konkurs na projekt szkicowy dworca Głównego w Warszawie, w którym udział wziąć mogą architekci, obywatele Państwa Polskiego. W sprawie konkursu ogłoszone zostaną specjalne komunikaty. Za trzy projekty, które sąd konkursowy uzna za najlepsze, zostaną wypłacone autorom nagrody w wysokości po 30 tys. zł. każda. Prócz tego Min. Komunikacji zastrzeżę sobie prawo zakupu dwóch projektów szkicowych, wyróżnionych przez sąd konkursowy, po 10 tysięcy za każdy. Piace nagrodzone i zakupione stają się całkowitą własnością Ministerstwa, które nie będzie niczem skrupowane co do wykonania jednego z nagrodzonych projektów w całości lub ze zmianami jakie Ministerstwo uzna za właściwe, jakoteż co do powierzenia autorowi nagrodzonej pracy opracowania projektu wykonawczego lub dozoru nad robotami. Projekty będą przyjmowane do 15 stycznia 1929 r.

Warunki i program konkursu wraz ze szkicami można otrzymać w godzinach biurowych, oprócz niedziel i świąt, w Wydziale Architektury departamentu utrzymania i budowy kolei (Nowy Świat 14, pok. Nr 209).

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 9 lipca

Dolar St. Zjedn. 8.88

Belgia 124.05

Holandia 358.00

Londyn 43.29

Nowy Jork 8.90

Paryż 34.85

Praga 26.42

Szwajcaria 171.66

Włochy 46.65

Wiedeń 125.77

Papiery procentowe.

Dolarówka 95.50—95.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.25. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. pożycz. konwersyjna 67.00. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 52.50. 5% L. Z. Warsz. przedw. 58.75. 4 1/2% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. zlotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. zlotowe 74.50. 4 1/2% L. Z. Warsz. zlotowe —. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 180.00—180.50. Bank Dyskontowy 134.50 13.00 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 34.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 82.00. Bank jedn. ziem. pol. Cerata —. Kijewski 79.00. Puls —. Zgierz 31.25. Spiess 165.00. Elektryczność 78.00. Siła i Światło 154.00. Czersk 8.00. Częstocice 60.25. Chodorów 178.00. Gostawice 58.00. Michałów —. W. T. F. Cukru 64.00. Węglowa 100.00. Firlej 70.50. Łazy 8.00. Wysocka 110.00. Polska Nafta —. Nobel 32.50. Cegielski 47.00. Lilpop 43.00. Norblin 230.00. Orthwein 12.25. Morze 42.00. Parowóz 42.00. Ostrowiec A117.00. B105.00. Zieloniewski 122. Rudzki 51.00. Starachowice 54.50. Zawiercie 27.00. Żyrardów 13.00. Borkowski 15.50. Haberbusch 240.00 — 260.00. Klucze 7.10.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 9 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8.88.

Akcje — tendencja utrzymana. Bank Polski 180.00. Cukier 64.00. Węgiel 100.00. Modrzejów 44.50. Lilpop 44.00. Ostrowiec 8. B. 119.00. Rudzki 50.75. Starachowice 57.25.

Rubli 100 złotych 466.00. 100 złotych w złocie 172.00. Listy Zastawne zlotowe mocniejsze. Obróty akcjami większe.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci” przyjmuje w czwartki i soboty od g. 6 — 8 wieczorem.

ANI PIENIEDZY, ANI ROZWODU

P. Czesław Żak, zamieszkały przy ul. Nowy Świat 37 mając w a. ub. dość pożytna małżeńską, postanowił się rozwieść i wtedy to zgłosił się do niego niejaki Piotr Raciborski, zamieszkały przy ul. Smolnej Nr. 40, i podjął się rozwód przeprowadzić, zainkasowawszy na kosztą od P. Żaka 1.300 zł. Kiedy do dnia wczorajszego Raciborski

znaku życia o sobie nie dawał a o sprawie też nie było wiadomo. P. Żak udał się na ul. Smolną Nr. 40, lecz skonstatował że Raciborski został już dawno stamtąd wymeldowany w niewiadomym kierunku. Poszkodowany złożył meldunek w 10 kom. p.p., który dochodzenie w tej sprawie prowadzi. (KC.).

NIE DWIE ŻONY, ALE ZA TO DWIE NARZECZONE

P. Abram Sznur przez dwa lata odwdęczał stałe, jako narzeczony, p. Annę Berladir, zamieszkałą przy ul. Twardej Nr. 3. Przed kilku dniami, wzięwszy od narzeczonej 600 zł. na rzekome zakupy przedślubne, nie tylko więcej nie pojawił się u niej, ale znikł również ze swego dotychczasowego mieszkania przy ul. Marjańskiej Nr. 7. Tenże sam Sznur przed sześcioma laty za-

reczył się z Huma-Malką Cynablicht z ul. Franciszkańskiej Nr. 4 której również zabral na domniemane koszty ślubu 4.000 mk. polskich oraz 10 dolarów i więcej się nie pokazał. Czyn ten był okryty tajemnicą dotąd, dokąd p. Berladir nie wystąpiła ze skargą na Szmura, do której momentalnie przyłączyła swą skargę p. Ryka Cynablicht, matka poszkodowanej. (KC.).

WIELKA KRADZIEŻ KOSZTOWNOŚCI

W domu Nr. 7 przy ul. Kruczej w mieszkaniu Bronisława Bobolego, właściciela wędliniarni, nieznani sprawcy dokonali kradzieży. W sypialni złoczyńcy rozpruli ka-

sę ogniotrwałą i skradli z niej biżuterię 45 rubli w złocie i szereg innych przedmiotów złotych i srebrnych oraz różne papiery wartościowe.

ORYGINALNA MANJA WIELKOŚCI

Wczoraj wieczorem na ul. Marszałkowskiej jakiś młody jegomość legitymował wszystkie spotkane prostytutki, głośno podając się za agenta policji obyczajowej. Zwróciło to uwagę przechodzącego posterunkowego, który z kolei wylegitymował

rzekomego agenta. Okazało się, że jest to Mieczysław Borecki, zamieszkały przy placu Kazimierza Wielkiego Nr. 7. Sprowadzony do komisariatu tłumaczył się, że bawilo go wrażenie, jakie wywołuje u prostytutki jego żądanie legitymacji. (KC.).

NIESZCZĘŚLIWE MATKI

W ciągu doby ubiegłej w różnych punktach miasta nieszczęśliwe matki podrzuciły 5-ro dzieci obijać płci: męskiej 4-ro i żeńskiej jedno, a mianowicie: W bramie domu przy ul. Łuckiej Nr. 2, na schodach przy ul. Puławskiej Nr. 33, w bramie do-

mu przy ul. Łamanej Nr. 9 w bramie domu przy ul. Grochowskiej Nr. 139 i przed domem Nr. 25 przy ul. Toruńskiej. Wszystkie dzieci przesłano do domu wychowawczego przy szpitalu Dz. Jezus. (WAD.).

ZŁAMANIE NOGI PRZY PRACY

Na ul. Czerniakowskiej róg Ludnej, podczas naprawy toru tramwajowego, spadła na nogę 32-letniego Władysława Szemana, robotnika (Dzielnia 81), który do-

znał złamanie kości lewego podudzia. Pomocy nieszczęśliwemu udzielił lekarz Pogotowia, poczem przewiózł go do szpitala Dz. Jezus. (WAD.).

POKASANA PRZEZ ŻMIĘ

Na letnisku Radość pod Warszawą została pokasana przez żmiję 15-letnia Irena Winoklewska (Mazowiecka 5), wskutek czego nastąpiło obrzmienie lewej stopy.

Winoklewska, po przewiezieniu do Warszawy opatrzone w ambulatorium Pogotowia. (WAD.).

ZABŁAKANA KULA

Na ul. Sejmowej został zraniony zabłąkaną kulą 22-letni Henryk Oskroba, handk-wiec (Sejmowa 12), doznając poranienia

czwartego palca lewej ręki. Rannego opatrzone w ambulatorium Pogotowia. (WAD.).

SAMOBÓJSTWO 15-LETNIEGO DZIECKA

W domu przy ul. Piotra Skargi Nr. 44, w mieszkaniu matki swej, otruła się esencją octową 15-letnia Marja Górka, przy-

rodzicach. Wezwany lekarz Pogotowia przewiózł Górską do szpitala Przemienienia Pańskiego. (WAD.).

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czyteln. Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma

ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8

Obwieszczenie. Do Rejestru Spółdzielni R. S. VIII. III Sądu Okręgowego w Warszawie, dnia 4 czerwca 1928 roku wciągnięto:

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ZDOBYCZ INWALIDZKA”, z odpowiedzialnością

ZE SPORTU

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „SKRA”.

W niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 4 pop. odbędzie się zawody ciężkoatletyczne wraz z podnoszeniem ciężarów o mistrzostwo klubu.

NAJBLIŻSZE ZAWODY NA DYNASACH.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 16 na Dynasach rozegrany zostanie trzeci dzień międzynarodowych zawodów kolarskich z prowadzeniem motorów. Między innymi biegami rozegrana zostanie nagroda im. I. Wadowskiego na przestrzeni 25 km.

WARSZAWIANKA ODMŁADZA SKŁAD DRUŻYNY.

Jak się dowiadujemy, Warszawianka zamierza wystąpić na niedzielny mecz z Turystami w odmłodzonej nieco składzie. Skład ustalił następujący: Dorosiński, Zwierz I, Wróblewski, Fijałkowski, Zwierz II, Hahn, Haselbusch, Piłszek, Szanajch, Zaborowski, Luxenburg II.

IGRZYSKA GŁUCHONIEMYCH.

W dniu 15 b. m. rozpoczynają się w Amsterdamie Igrzyska Głuchoniemych, na które przyjeżdża między innymi, również reprezentacja Polski, składająca się z 43 zawodników.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH.

W środę wieczorem odbyły się na Dynasach międzynarodowe zawody kolarskie, które przyniosły następujące wyniki: bieg o wawarcia 1000 mtr.: 1) Podgórski III (200 m. 16,6); bieg za prowadzeniem motorów 10 km.: 1) Hausler 9:45; bieg lotności składowej z 4 serji, wygrał Iko (200 m. — 13 sek.); bieg oremjowy 10 okrążeń (3850 mtr.): 1) Tschirchnitz 5:50; bieg za motorami 10 km.: 1) Maczynski 9:45,2; bieg australijski 7 okrążeń: 1) Łączyński 40:03,6; bieg za motorami 10 km.: 1) Garley 9:25,2; bieg za motorami 20 km.: 1) Mühlbach 20:07,4; bieg 5 km.: 1) Bryszko 9:25,2; bieg 10 km.: 1) Włodarczyk 26:13; bieg za motorami 25 km.: 1) Garley 23:26,2.

Z sądów.

PROCES GENER. ROZWADOWSKIEGO.

Najwyższy Sąd Wojskowy, prowadzący sprawę generała Rozwadowskiego, wyznaczył sędzię dla przewodnictwa w rozprawach procesowych generała Rozwadowskiego. Proces ten odbędzie się na jesieni w Wojskowym Sądzie Okręgowym.

Czasopisma nadestane

Sierpniowy numer „Przeglądu kobiecego”, który ukazał się w dniach ostatnich zawiera nowy, ciekawy dział „Mieszkanie i jego kultura”, oraz poświęca dużo miejsca modzie jesiennej.

WIEDZA — TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

POLSCY BOKSERZY W BERLINIE.

Berliński klub bokserów Heros zaprosił polskich bokserów: Górno Głona, Majchrzyckiego i Snopka na zawody bokserkie w dniu 14 b. m. Górny spotka się z Dalchowem, Głon z Mochlem, Majchrzycki z Bachlerem, a Snopek z Britchem.

WIADOMOŚCI Z OLIMPIJADY

SUKCESY POLSKICH SZERMIERZY.

W drużynowych zawodach szermierczych na szable drużyna polska odniosła w przedbiegach wielkie sukcesy, gdyż zdołała pokonać Anglię 11:5 i U.S.A. 9:7. Skład drużyny polskiej: Papee, Segda, Friedrich, Laszkowski. Na meczu z U.S.A. Papee był najlepszym z zespołu, gdyż odniósł 4 zwycięstwa.

Następnie rozegrano rozgrywki półfinałowe, w których Polacy najniepoczekaniej kontynuowali swoje sukcesy, zwyciężając Belgię 9:7 oraz Holandję 12:4. Wobec powyższego, Polska ma już zdaje się zapewnione czwarte miejsce w grupie finałowej.

DALSZE WYNIKI POLSKICH BOKSERÓW

W dalszych spotkaniach bokserów Górny (waga piórkowa) pokonał Wolkera (Kanada), a Majchrzycki uległ Halatkowi (U.S.A.).

OSTATNIE MECZE WATER-POLO.

W finałowej ograł wice Niemcy pokonali Węgrów 5:2, zaś w spotkaniu o trzecie miejsce Belgja zwyciężyła Holandję 4:2.

OSTATECZNE WYNIKI KOLARSKIEGO BIEGU SZOSOWEGO.

Polacy nie są sklasyfikowani.

W szosowym biegu kolarskim na dystansie 165 km. startowało 73 zawodników, z których wielu nie ukończyło biegu. Wyniki są następujące: 1) Hansen (Dania) 4:47:18, 2) Southall (Anglia) 4:55:06. W klasyfikacji drużynowej: 1) Dania, 2) Anglia, 3) Szwecja, 4) Włochy 5) Belgja.

Z OLIMPIJADY AMSTERDAMSKIEJ



ARNE BORG.

światowy mistrz pływacki ustalił nowy rekord olimpijski, przebywając 1500 m. w czasie 19:15,8.



PAOVO KJOLO.

światowy lekkoatleta fiński pobił rekord światowy w dziesięcioboju.

Jadłodajnia Robotniczej Organizacji Samopomocy, Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. otworzyła DZIAŁ JARSKI. Potrawy sporządzane są według najnowszych wymagań, na świeżym maśle i z najlepszych produktów. Obiady wydawane są w godz. od 12.30 do 6-ej popoł.

CO USŁYSZYMY PRZESZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

13,00 — 13,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny 13,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,20 — 17,00. Przerwa. 17,00 — 17,25. Odczyt „Przeglądu polskiej ekspedycji na Amazonię”. 17,25 — 17,50. Transmisja odczytu z Wilna. 17,50 — 18,00. Przerwa. 18,00 — 19,00. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry mandolinistów. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. Odczyt „O zeglarskim”. 19,55 — 20,15. Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej, nadprogram, komunikaty. 20,15. Koncert wieczorny symfonicznej orkiestry Filharmonii Warsz., wspólnie z Polskim Radjo 22,00 — 22,30. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy nadprogram.

JUTRO.

12,00 — 13,00. Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 — 13,10. Sygnał czasu hejnał

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o 8 ej „Szczęście Frania”

Letni

o 8-ej „Długa młodość”

Teatr Narodowy. „Szczęście Frania”.
Teatr Letni. „Długa młodość”.
Teatr Polski. „Hokus - Pokus”.
Teatr Mały. „Prawdziwa miłość”.
Teatr Praski. Dziś „Halka”.
Teatr „Qui Pro Quo”. Dziś rewja p. t. „Rozruszaj się”.
Teatr Morskie Oko (ul. Jasna 3). Wielka rewja letnia „To trzeba zobaczyć”.

WIADOMOŚCI Nr. 9.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZEJ WARSZAWA

Warecka 9 tel. 229-70

Haggard R. Zemsta Małwy, powieść. 1'50
Henry O. Szlachetny farmazon. 1.95
Męczyński A. Pieczęć z antylopy, powieść. 6.—
Michaelis K. Mąż i żona, powieść. 5.—
Spółeczne:
Dubanowicz E. Z zagadnień konstytucyjnych. 2.—
Grzywo-Dąbrowska M. Psychologia protesty. 2.—
Inspekcja Pracy w roku 1926. (Biblioteka Insp. Pracy t. VII) 10.—
Jaskiewicz T. O kremacji czyli pogrzebowym społeczeństwie. 30.—
Sprawozdanie Komisji Ankieta t. VI Przemysł piekarski. 2.—

„Czerwony As”. „Pan minister, na inspekcji”.

Teatr Bagatela „Wesoły Ul”. Rewja „Serwus Bagatela”!

Teatr Regionalny (ul. Czerwonego Krzyża 20). Wobec wielkiego powodzenia jakim cieszy się sztuka „Wesele na Kurpiach”, grana ona będzie codziennie przed wyjazdem na tournée po Polsce. Początek przedstawienia o godz. 8 i pół wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w kiosku kurpiowskim na roku Alei 3-go Maja i Nowego świata.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Od jutra codziennie wielka rewja w 2-ch aktach, 20 obrazach. p. t. „Humor, humor, humor!”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 9 i 10 wiecz. Bilety ulgowe i zniżkowe ważne.

17-TA LOTERJA PAŃSTWOWA

4-ta klasa — 2-gi dzień

Wczoraj, w drugim dniu ciągnięcia 4-ej klasy 17-ej polskiej państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:
5.000 zł. na Nr. 139969.
Po 1.000 zł. na N-ry: 110216 121348.
800 zł. na Nr. 83682.
Po 600 zł. na N-ry: 18825 25962 27915
94051 138581 138593 139879 146099 151734.
Po 500 zł. na N-ry: 8695 27153 28019
49469 50365 52392 58272 68436 83878 90640
98452 127787 128332 131025 134755 135078 150548.

B. SAWINKOW.

ZDRADA I ŚMIERĆ TATAROWA

(Z rosyjskiego przełożyła H. P.).

Członek petersburskiego komitetu W. Z. Heinze zakomunikował mi następującą wiadomość.

Do członka petersburskiego komitetu, Rostowskiego, zgłosiła się nieznana mi dama i wręczyła anonimowy list. Autor listu informował, że inżynier Azeł i „dawny zesłaniec T.” (Tatarow) są tajnymi agentami departamentu (policji). Dołączony był wykaz wiadomości, udzielonych przez nich policji.

List ten nie wywołał we mnie żadnych wątpliwości, pomijając nawet Azeła, nie mogłem również Tatarowa podejrzewać o prowokację. Lecz pochodzenie i cel tego listu były dla mnie niejasne i dlatego zdecydowałem się pojechać zagranicę, by naradzić się z Gocem i Azełem.

Jasne dla mnie było jedynie to, że policja orientuje się w naszych sprawach i że przeto chwilowo należy zawiesić dalszą akcję. W początkach września przybyłem do Genewy. Zastałem tam Goca. Chory, po dawnej, nie opuszczał łóżka. Wysłuchał mego opowiadania o sytuacji w organizacji bojowej, poczem oświadczył, że tekst owego listu przysłał mu już z

*) B. Sawinkow: „Wspomnienia teroryści”.

Petersburga. Spytał, co myślę o tym liście.

— Co myślę? Nia

— A Tatarow?

Powiedziałem, że Tatarowa znam od dawna i ani przez chwilę nie mogę przypuścić, by mógł stać się prowokatorem.

Goc zamyslił się.

— Mojem zdaniem — zaczął powoli — list ten pochodzi niewątpliwie z policji. Tkwi w tem jakaś intryga. Prócz tego, wydaje mi się, że w partii jest prowokator. Czyż można sobie inaczej wytłumaczyć, na przykład, śledzenie nas w Niżnim Nowogrodzie?

— A więc? — przerwałem.

Nie przedko odpowiedział mi. Wreszcie odezwał się:

— Mojem zdaniem, należy zbadać tę sprawę.

Tatarow przebywał wówczas w Paryżu. Projektował legalne wydanie w Rosji artykułów, drukowanych w różnych okresach czasu w „Rewolucyjnej Rosji”.

O zamierzonym wydawnictwie zamieścił już prospekt w rosyjskich gazetach.

W prospektach wymieniono nazwiska Goca, Szyski, Czernowa, Minora, Bacha i innych wybitnych socjalistów - rewolucjonistów. Takie wyliczanie nazwisk mogło sprawić jedynie zaskoczenie, zwracało bowiem uwagę zarówno czytelników, jak i cenzury. Niepodobna, by Tatarow o tem nie wiedział.

Nie tylko Goc zapatrywał się pesymistycznie na sytuację w partii. Wielu odczuwało obecność prowokatora. Niepokoiła ich również wzmianka w li-

ście o Tatarowie. Na większości zagranicznych towarzyszy wywarł Tatarow nieprzyjemne wrażenie, choć, rozumie się, nie mogło jeszcze wówczas być żadnego powodu do oskarżenia go o zdradę.

W początkach września zwołał Goc na naradę przebywających w Genewie członków Centralnego komitetu i ludzi, stojących blisko komitetu. Na zebraniu tem byli obecni Minor, Czernow, Tiutczew, ja i paru jeszcze innych.

Goc zagał zebranie temi słowami:

— Dużo myślałem. Sytuacja jest bardzo poważna. Wydaje mi się, że winniśmy ją ocenić li-tylko z rewolucyjnego punktu widzenia: nie mogą istnieć dla nas ani nazwiska, ani autorytety. Partii grozi niebezpieczeństwo, to też nie zawahamy się przed najostrejszymi środkami — przypuśćmy, że każdy z nas jest podejrzanym. Znamy o sobie. Znamy moje życie. Kto z was może mi co zarzucić?

Analizował potem życie każdego z obecnych, poczem zapytał:

— A może ma kto konkretne podejrzenia względem kogokolwiek?

Wstał Czernow. Długo i namiętnie przemawiał, dowodząc, że podejrzanym, jego zdaniem, jest N., człowiek o poglądach samodzielnym, sprzecznym z poglądami Centralnego komitetu, jednakże wszystkim dobrze znany i stojący, niewątpliwie, poza wszelkimi podejrzeniami. Gdy Czernow skończył swe przemówienie, wszyscy roześmiali się, przyczem on roześmiał się pierwszy.

Do tego stopnia posadzanie N. było

nieprawdopodobne.

Gdy uciszyło się nieco, zabrał głos Goc:

— Nie chcę mówić nic złego, lecz trudno mi zataić swe podejrzenia. Tatarow, według moich obliczeń, wydał na swe wydawnictwo w przeciągu sześciu tygodni ponad 5000 rb. Skąd ma te pieniądze? Nie posiada przecież pieniędzy ani partyjnych, ani własnych, o jakkolwiek finansowym subsydjum musiałby zakomunikować Centralnemu komitetowi. Na pytanie, skąd ma pieniądze, odpowiedział, że znany działacz społeczny Czarnousski dał mu 15 tysięcy rubli. Nie taję, że zaczynam w to wątpić.

Wszyscy uważnie słuchali Goca.

Po chwili mówił dalej:

— A więc wydawnictwo to nie ma gwarancji finansowych. Nie sądzę bowiem, by Czarnousski mógł mieć tyle pieniędzy lub by na jego ręce złożono na imprezę literacką tak pokaźną kwotę. tembardziej, że akcję tę zapoczątkował mało w sferach literackich znany Tatarow. Lecz to jeszcze nie wszystko: wydawnictwo jego nie ma gwarancji a raczej ma zbyt dużą gwarancję ze strony cenzury. Tatarow jest przecież człowiekiem praktycznym, rozsądnym. Jak przeto rozumieć ogłoszenie w prospekcie o współpracownictwie moim, Czernowa, Minora? Wszak takie roszczenia jest zgubne dla sprawy. Rola Tatarowa jest dla mnie niejasna, proponowałbym przeto wyjaśnić ją. W jaki sposób? Proponuję wysłać kogokolwiek do Petersburga wyłącznie w celu zaspokojenia informacji o Czarnousskim

go, czy dawał pieniądze Tatarowowi, jeśli dawał, należy ustalić dokładnie wysokość. Jeżeli Tatarow powiedział prawdę — co nie swe słowa. W każdym razie nie nie ryzykujemy.

Obecni zgodzili się z Gocem i postanowili wydelegować do Petersburga A. A. Argunowa, członka Centralnego komitetu.

Argunow pojechał do Petersburga i zgłosił się tam do Czarnousskiego. Czarnousski oświadczył, że nie tylko nie dawał Tatarowowi pieniędzy, lecz nawet ich nie przyrzekał mu. Prócz tego był bardzo zdziwiony, że Tatarow nadużywał jego nazwiska.

W czasie nieobecności Argunowa przyjechał do Genewy Tatarow. Na wniosek Goca poddano Tatarowa obserwacji. Obserwacji tej podjąłem się ja, przyczem pomagali mi Aleksander Gurewicz i Wasyli Suchomlin. Obserwacja nasza nie dała jednakże żadnych pozytywnych wyników, natomiast Tiutczew i Czernow wpadli przypadkowo na to, że Tatarow podał Centralnemu komitetowi fałszywy adres genewski. We wskazanym hotelu Tatarow nie mieszkał.

Po dwóch tygodniach wrócił Argunow i zakomunikował nam odpowiedź Czarnousskiego.

Tatarow powiedział Gocowi nieprawdę.

Z inicjatywy Goca powołał Centralny komitet komisję w celu zbadania sprawy Tatarowa. W skład jej weszli: Bach, Tiutczew, Czernow i ja.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.